CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Wychodzi o 6-ej wieczorem

Nr. 23 Warszawa, środa 24 stycznia 1934 r. Rok IX — APC

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Ludzie na szczudłach

Ludzie na szczudłach?

— Tak. Oczywiście, na szczudłach wpływów i władzy. Osobliwa elita tych wybrańców losu, którzy, za pomocą specjalnej kombinacji pełnionych przez siebie funkcyj i zawodów, uzyskują niezwykłą łatwość łączenia... pięknego z pożytecznem, to znaczy pracy publicznej z interesem osobistym.

Adwokaci - posłowie, wyzyskujący wpływy polityczne dla ułatwienia sobie pracy zawodowej; finansiści - posłowie, korzystający z szerokich możliwości „interwencyjnych"; dygnitarze państwowi, nie rozróżniający zbyt ściśle interesu państwa od interesu własnej szkatuły.

Ludzie na szczudłach posiadają zdecydowaną przewagę nad szarym tłumem obywatelskim. Bez względu na zawartość własnej głowy, są o dwie głowy wyżsi od wszystkich śmiertelników. Wiedzą i widzą wszystko wcześniej...

Tę uprzywilejowaną pozycję osłabia tylko jeden moment. Mimo niezwykłych ułatwień w uzyskiwaniu szybkich sukcesów, ludziom na szczudłach zagraża zawsze bardziej, aniżeli normalnym śmiertelnikom... potknięcie się i katastrofa.

W ostatnich czasach byliśmy świadkami długiego szeregu takich upadków i katastrof najbardziej uprzywilejowanych i najdłuższe szczudła wpływów zaopatrzonych ludzi. W Ameryce przy sposobności afer bankowych, we Francji w związku z aferą Stawiskiego. Wspaniałe karjery, olśniające blaski wpływów, szeroko otwarte drzwi do wszelkich interwencyj, zaszczyty, majątek, i później nagły grom z jasnego nieba, kompromitacja, krach moralny.

Zagadnienie profilaktyki w stosunku do ludzi na szczudłach kombinowanych zawodów i wpływów zajmuje teraz żywo zarówno opinję francuską, jak i amerykańską.

W parlamencie francuskim złożono projekt ustawy, zabraniającej prowadzenia praktyki adwokackiej tym adwokatom, którzy równocześnie są posłami do parlamentu. Kilkuset adwokatów francuskich poparło ten projekt w specjalnie wydanej odezwie.

Szerzej ujmują tę sprawę Amerykanie. Jeden z senatorów, w porozumieniu z prezydentem Rooseveltem, złożył do Kongresu wniosek, który określa, jako surowo karane przestępstwo, wszelkie rodzaje wyzyskiwania (przez urzędników, adwokatów, członków Kongresu) dla celów ubocznych wpływów i kompetencyj, posiadanych z racji piastowanych urzędów czy funkcyj publicznych.

Czy nie wartoby o czemś podobnem pomyśleć i w Polsce?

Przecież my także mamy swoich ludzi na szczudłach...

S. S.

* * *

WASZYNGTON, 23. 1. — Dążeniem prezydenta Roosevelta było unieszkodliwienie polityki rządu od rozmaitych posunięć ze strony partji oraz od wpływania na nią różnych potentatów przemysłu, handlu, czy bankowości. Stałe to dążenie prezydenta znalazło obecnie wyraz we wniosku, który zgłosił senator Vandenberg. Treść wniosku, zakomunikowana prezydentowi, została przez niego jeszcze bardziej zaostrzona.

Idzie on w tym kierunku, aby uznać jako zbrodnię fakt, że osoba urzędowa, pobierająca wynagrodzenie stałe ze skarbu, wstawia się za kimś bezpośrednio czy pośrednio. Za taką samą zbrodnię uważane będzie też udzielanie przez kogokolwiek wynagrodzenia za usługi natury publicznej.

Jednocześnie też prezydent Roosevelt zapowiedział, iż rząd poprze całkowicie wniosek, jaki zapowiedział senator Norris, który domagać się będzie zakazania członkom gabinetu i kongresu trwania na stanowiskach prezydialnych czy też członków komitetów politycznych.

W wypadkach, gdy wchodzą w grę interesy państwa, wykonywanie zawodu adwokata przez urzędników rządowych lub też członków kongresu byłoby również zakazane. Wnioski te spowodowane zostały przez wzrastające rosnącem niezadowoleniem opinji publicznej spowodu nadużywania przez różne osoby swych stanowisk i wpływów.

Przed zamkniętym Sezamem

naszej dyplomacji

Dyskusja o M. S. Z. w Komisji Budżetowej

Sejmowa komisja budżetowa przeprowadziła dziś krótką dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Minister płk. Beck, jakkolwiek powrócił już do Warszawy i objął urzędowanie, na posiedzenie nie przyszedł. Zastępował go wiceminister Szembek.

Suma wydatków budżetu M. S. Z. wynosi 40.217.500 zł., o przeszło 3 miljony mniej, niż w roku bieżącym. Koszt utrzymania placówek zagranicznych wynosi 23 miljony zł. Placówek tych mamy ogółem 90, w 36 państwach zagranicznych i 1 w Lidze Narodów. Ambasad mamy 6, poselstw 27, konsulatów 57, ponadto 66 konsulatów honorowych. Na fundusze specjalne preliminowano 8.960.000 zł., w tem fundusz dyspozycyjny 4.700.000 zł., a fundusz propagandowy 4.260.000 zł.

Wiceminister Szembek ograniczył się wyłącznie do omówienia cyfrowej strony budżetu, poczem zabrał głos przedstawiciel Klubu Narodowego, pos. Zieliński. Zwraca on uwagę, że preliminarz jest w dochodach nierealny, a skarb będzie musiał dopłacić conajmniej 5 miljonów.

Nierównomierne oszczędności

Oszczędności rozłożone są nierównomiernie. Dotknęły one przedewszystkiem placówek zagranicznych i, gdy przedtem urzędnicy centrali stanowili 45 proc. ogółu urzędników ministerstwa, to obecnie stanowią 53 proc. Fundusze specjalne nie uległy zmianie i wynoszą 24 proc. całego budżetu, gdy w latach poprzednich wynosiły 17 proc. W wydatkach reprezentacyjnych oszczędności nie widzimy, a w środkach lokomocji jest wzrost o 100 proc.

Ciągłe zmiany personalne

Zmiany personalne w ministerstwie nie ustają. W ciągu 11 miesięcy 1933 roku wydalono 82 urzędników, nadto nastąpiło 310 przeniesień. Czyli 400 urzędników oderwano od dotychczasowej pracy i zmuszono do nowej. W ostatnich trzech latach dotknęło to łącznie 800 urzędników. Czy w takich warunkach można mówić o wyzyskaniu zdolności urzędnika i o jego doskonaleniu się w pracy? Jest to istna sarabanda polityki personalnej.

Gdańsk i Niemcy

Skolei pos. Zieliński przechodzi do omówienia stosunków gdańskich, podkreślając, że ostatnio zaszedł szereg faktów, które zostały bez reakcji z naszej strony. W maju ubiegłego roku zapadł w Gdańsku wyrok sądowy, stwierdzający, że rewolucja polityczna w Niemczech obowiązuje i w Gdańsku. W lipcu senat w nowej ordynacji wyborczej przyznał prawo wyborcze wszystkim tym, którzy w swoim czasie opuścili Gdańsk, to znaczy optantom na rzecz Niemiec. Wszystkie gdańskie towarzystwa lotnicze otrzymały numerację lotnictwa niemieckiego, policja mundury Reichswehry. Wszystkie te posunięcia są wyraźnie sprzeczne z postanowieniami i zwracają się przeciw nam, a gdzie jest ingerencja naszego ministerstwa i wyciągnięcie konsekwencyj z tego stanu rzeczy? Nie lepiej się działo podczas rokowań handlowych, prowadzonych w Warszawie z delegatami Rzeszy, w sprawie układu handlowego. Istnieje porozumienie Prezydenta z 23 sierpnia 1932, wprowadzające nowe cła — jedne dla państw, z któremi mamy umowy, drugie wyższe dla tych, z któremi umów nie mamy. I cóż się dzieje? Oto dla ułatwienia sprzyjającej atmosfery MSZ. na własną rękę wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy zmieniło wysokość stawek celnych, ustalonych od 11 października do 15 grudnia 1933 r. Dopiero teraz, kiedy wszystkie fiskalne następstwa tego aktu wystąpiły, ministerstwo występuje do Izb Ustawodawczych o zgodę na ratyfikowanie tego układu, kiedy Izby faktów dokonanych ani odwrócić ani zmienić nie mogą.

Opinja zaniepokojona

Pos. Czapiński (PPS), stwierdzając, iż utarł się zwyczaj, aby na komisji budżetowej nie poruszać spraw, związanych z polityką międzynarodową, zauważa jednak, że jesteśmy w tym roku w wyjątkowej sytuacji. Wystarczy wspomnieć o dojściu do władzy Hitlera i o zmianie polityki zagranicznej Sowietów. Opozycji nie udało się spowodować dyskusji politycznej na komisji spraw zagranicznych, chociaż opinja społeczna nasza i zagraniczna jest zaniepokojona szeregiem zagadnień — w pierwszym rzędzie zagadnieniem stosunku Polski do Niemiec. Gdyby opozycja nie miała sposobności przeprowadzenia debaty na komisji, musiałaby skorzystać z debaty na plenum Sejmu, ewentualnie nawet bez exposé ministra.

W odpowiedzi na to pos. Miedziński z BB. oświadcza, iż nie sądzi, aby była jakakolwiek niewłaściwość w tem, że w komisji spraw zagranicznych nie odbyła się debata w terminie, którego życzyła sobie opozycja. Wybór chwili do składania oświadczeń publicznych należy bowiem bezwarunkowo do odpowiedzialnego kierownika tej polityki. Ministrowi trzeba dać możność wyboru chwili, kiedy chce złożyć oświadczenie pewnej treści o polityce zagranicznej. P. Miedziński wyraża przekonanie, że minister Beck takie oświadczenie złoży, gdyż niema żadnego powodu, aby kierownictwo naszej polityki zagranicznej mogło dyskusji nie chcieć.

Znudziło się

Na wywody posła Zielińskiego w sprawie nieustannych zmian personalnych, p. Miedziński znalazł jedynie argument, iż powtarzanie tych zarzutów przez Str. Narodowe jest monotonne. Poza tem wyraża zupełne uznanie dla gospodarki ministerstwa.

Po krótkich wyjaśnieniach wiceministra Szembeka, budżet przyjęto w drugiem czytaniu głosami większości rządowej. Jutro komisja rozpatrywać będzie budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jak doszło do upadłości Kwinty?

Trzeci dzień rozprawy w sensacyjnym procesie

W trzecim dniu procesu bankiera Kwinty, syna jego i sekretarki zeznają w dalszym ciągu świadkowie. Po zaprzysiężeniu wyznaczonych na dzień dzisiejszy świadków, Szokalski i Mączyński zwrócili się do sądu z prośbą o odroczenie terminu badania ich do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny, co do odrzuconych powództw cywilnych. Świadek Mączyński skarży się przed sądem na prasę, że, podając zeznania Kwinty, obciąża Mączyńskiego i przedstawia go w ujemnym świetle. Sąd postanowił nie odraczać badania świadków Szokalskiego i Mączyńskiego, lecz przesłuchać ich w terminie właściwym.

Jako pierwszy świadek dnia dzisiejszego zeznaje Stefan Zaborowski, notarjusz, b. przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie. P. Zaborowski utrzymywał z bankierem Kwinto stosunki towarzyskie. Któregoś dnia we wrześniu 1931 r., przed ogłoszeniem jeszcze upadłości, przyszedł z wizytą do Kwinty. W czasie rozmowy bankier zapytał się go, czy byłoby możliwe uzyskanie nadzoru sądowego dla kantoru. Świadek odpowiedział, iż zależy to od stanu interesów. Wówczas Kwinto wyjął z kieszeni bilans i okazał go świadkowi. O ile świadek sobie przypomina, aktywa uwidocznione w tym bilansie wynosiły 1.500.000 zł., passywa zaś około miljona. Ze słów Kwinty zrozumiał, że około 500.000 zł. aktywów są to sumy nieściągalne, gdyż przedstawiają się jako wkład w fabryce pod Toruniem. Wówczas p. Zaborowski powiedział, że jeśli uznać tę kwotę za sumy wątpliwe, to Kwinto nie może oczekiwać otrzymania nadzoru.

Potem w tej sprawie odbyła się jeszcze konferencja przy udziale adwokatów Kordowskiego i Rundo, która wydała opinję, że dla uzyskania nadzoru należy złożyć plan sanacji przedsiębiorstwa. Ponieważ planu takiego nie było, w kilka dni później ogłoszono upadłość. Już po ogłoszeniu upadłości, do kancelarji notarjalnej p. Zaborowskiego przyszedł Mączyński, który zdradzał wielkie zaniepokojenie wiadomością o ogłoszeniu upadłości. Mówił, że jest związany interesami z bankiem i, że upadłość ujemnie odbije się na jego sprawach. Był oburzony, że Kwinto bez porozumienia z nim ogłosił upadłość i wyraził wówczas przypuszczenie, że wobec takiego obrotu rzeczy prawdopodobnie zmuszony będzie wejść na drogę karno - sądową przeciwko Kwincie, przyczem groził bankierowi, że dostanie się do więzienia.

Następnie zeznawali świadkowie Sękowski, oraz Kempner z „Zenopola".

Są to świadkowie, rekrutujący się z współpracowników spółki akcyjnej „Zenopol", której ogłoszono upadłość. Zeznania ich są bardzo ważne dla sprawy, gdyż Kwinto twierdzi, że upadłość „Zenopola", której był w znacznej części akcjonarjuszem, pociągnęła za sobą upadek jego domu bankowego.

Bardzo ważne zeznania złożył inż. Szokalski, b. współwłaściciel fabryki „Celuloid Polski" w Toruniu, która, jak wiadomo, stała się własnością syna Kwinty, Zbigniewa. Szokalski, będąc współwłaścicielem fabryki, posiadał 58 procent akcyj i jednocześnie był on naczelnym dyrektorem.

Swego czasu zaciągnął on u Kwinty pożyczkę w wysokości 4.000 zł. i na zabezpieczenie jej dał mu swoje akcje fabryki „Celuloid". Później, nie mogąc spłacić pożyczki, zwrócił się w tej sprawie do Kwinty, który zaproponował mu, że fabrykę wystawi na licytację, on ją kupi i w ten sposób przystąpi do spółki, gwarantując jednocześnie inż. Szokalskiemu 40 procent ogólnej liczby udziałów. Szokalski na to się zgodził i licytacja doszła do skutku, w czasie której fabryka została nabyta na imię syna Kwinty, Zbigniewa.

Kto stanął do licytacji, Zbigniew, czy też ojciec, Szokalski sobie nie przypomina. Po licytacji inż. Szokalski został w oszukańczy sposób usunięty od współwłasności fabryki, wobec czego oskarżył on Kwintę przed prokuratorem.

Rozprawa trwa.

Zadziwiająca odpowiedź niemiecka

Francja chce przerwać bezpłodne rokowania

Tekst odpowiedzi Rzeszy

PARYŻ 24.1 (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu zajmuje się treścią odpowiedzi niemieckiej. Bliższe szczegóły w tej sprawie przynosi korespondent „Journal des Débats", który twierdzi, iż dokument niemiecki, obejmujący 14 stron pisma maszynowego, dzieli się na kilka części.

Ostatnich pięć stron, jak twierdzi dziennik, zawierają pytania, jakie Rzesza stawia Francji. Jest ich około 12. Conajmniej trzy z nich dotyczą armji kolonjalnej, o której nie było mowy w aide memoire, wręczonem przez Ponceta. Podtrzymując żądania co do 300-tysięcznej armji, Niemcy zwracają uwagę na to, że nota francuska mówi wprawdzie o 200-tysięcznej armji metropolitalnej Francji, ale dalszych 200 tysięcy znajduje się w kolonjach.

Osiem pytań niemieckich

Rząd Rzeszy stawia następujące pytania:

1) Czy rząd francuski ma zamiar utrzymać w Europie armję, której potrzebuje do utrzymania ładu w kolonjach?

2) W razie, gdyby armja kolonjalna była stacjonowana w kolonjach, czy zostaną dla niej zapewnione, jako miejsca garnizonowe, pewne miasta, które, biorąc pod uwagę szybkość transportu, znajdują się bardzo blisko Europy?

3) Jakie uzbrojenie posiadać będzie ta armja kolonjalna, a w szczególności, jakie działa, samoloty itp.?

4) Jeżeli Francja zgadza się na to, że nie będzie się posługiwać ciężkim materjałem wojennym, co się stanie z działami o kalibrze wyższym niż 120 mm., które obecnie są w użyciu?

5) Co Francja uczyni z uzbrojeniem, fortyfikacjami i bateriami zmotoryzowanemi lub na szynach?

6) Co zrobi Francja z wycofanemi samolotami? Czy zostaną one zniszczone?

7) Co oznacza propozycja francuska, odnosząca się do umiędzynarodowienia lotnictwa handlowego? Ile samolotów liczyłaby ta flota?

8) Jakich gwarancyj udzieliłaby Francja Niemcom co do zniszczenia nowoczesnych rodzajów broni ofensywnej, wypróbowanej w tajemnicy w ciągu ostatnich lat?

Odpowiedź francuska

PARYŻ, 24. I. (PAT.). Ministerjum Spraw Zagranicznych i obrony narodowej, jak twierdzi „Jornal", ukończyły badanie odpowiedzi niemieckiej. Zdaniem dziennika, dokument ten jest tylko próbą usprawiedliwienia początkowego stanowiska Niemiec. Nawet zgoda na zasadę kontroli połączona jest z tylu uwagami, że nie można jej uważać za pozytywne przystąpienie Rzeszy.

W tych warunkach odpowiedź francuska nie może być ani wątpliwa, ani też nie ulegnie zwłoce. Jest prawdopodobne, że jej tekst będzie ustalony i zaaprobowany na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. Należy dodać, że niezgoda, istniejąca co do samej zasady, zwalnia Francję od odpowiedzi na pytania, stanowiące konkluzję niemieckiego memorandum.

Niemcy chcą być sędzią

PARYŻ, 24. I. (PAT.). „Excelsior", komentując odpowiedź niemiecką na memorandum francuskie pisze: Zasadnicza różnica w sprawie rozbrojenia pomiędzy Francją a Niemcami została przez odpowiedź niemiecką nawet jeszcze wzmożona.

Pomijając milczeniem zbrojenia niemieckie, odpowiedź Rzeszy zawiera szereg pytań co do kwestyj technicznych, dotyczących kolonij. Jest to zupełne odwrócenie stanowisk.

By uniknąć wyjaśnień w sprawie gorączkowej działalności swych fabryk, przygotowujących materjał wojenny, oraz w sprawie zbrojenia organizacyj wojskowych, Rzesza domaga się wyjaśnień od Francji. W tych warunkach najrozsądniejsze byłoby zakończenie tej bezpłodnej dyskusji i przekazanie sprawy Konferencji Rozbrojeniowej.

Przed dyskusją konstytucyjną

w Sejmie

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek, 26 b. m., o godzinie 10-ej rano. Na porządku dziennym poza pierwszemi czytaniami dwóch drobnych przedłożeń rządowych, postawiono sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z przebiegu obrad nad tezami pp. Cara i Sławka. Prezydjum Sejmu liczy się z tem, że posiedzenie będzie trwało cały dzień, z tego też powodu nie zapowiedziano na piątek żadnego posiedzenia komisji.

W związku z zapowiedzianą dyskusją konstytucyjną zbiorą się prawdopodobnie jutro kluby parlamentarne. Klub Narodowy wyznaczył termin posiedzenia na piątek, o 9-ej

Gdy Izba uchwala votum zaufania rządowi

Paryż urządza burzliwe demonstracje

„Precz z rządem, tolerującym Stawiskich"

PARYŻ, 23. 1. Poseł prawicy, Ybarnegaray zgłosił wniosek o powołanie specjalnej komisji śledczej. Motywuje on swój wniosek ujawnieniem z trybuny Izby nowych faktów oraz okolicznościami śledztwa. Komisja taka składałaby się z 44 członków, delegowanych przez poszczególne kluby.

PARYŻ, 23. 1. Na posiedzeniu radykalno-socjalistycznej grupy parlamentarnej wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w sprawie Stawiskiego. Herriot oświadczył, że jest przeciwnym stworzeniu komisji specjalnej. Grupa skończyła swe zebranie, powierzając swym delegatom, aby na posiedzeniu stronnictw lewicowych ustalili najlepszy sposób rozwiązania sprawy i przeciwstawili się wnioskowi Ybarnegaraya w sprawie zwołania owej komisji.

Burza w parlamencie

PARYŻ, 23. 1. Posiedzenie Izby rozpoczęło się w atmosferze wielkiego podniecenia. Pierwszy przemawiał poseł prawicy, Henriot. Już jego pojawienie się wywołało wrogie okrzyki ze strony lewicy. Henriot twierdził, że sprawa Stawiskiego znowu będzie odroczona spowodu sprawdzania niektórych dokumentów, a następnie zapewnił, że sprawy sądowe nie rozwijają się normalnie, gdyż wpływy rządowe i parlamentarne hamują ich bieg.

Gdy jeden z posłów przerwał mówcy zapytaniem, ile otrzymuje za swoje wystąpienie, powstaje straszna burza. Posłowie prawicy trzaskają pulpitami, a komuniści śpiewają międzynarodówkę. Przewodniczący każe opróżnić trybuny i przerywa posiedzenie.

Po wznowieniu przemawia w dalszym ciągu Henriot. Podkreśla on, iż w sprawie Stawiskiego najważniejsze jest to, że potrafił on uzyskać poparcie czynników rządowych. Według wiadomości z Węgier, Stawiski posługiwał się tam nazwiskami różnych wybitnych osobistości francuskich.

W dalszym ciągu mówca stawia premjerowi pytanie, czy prawdą jest, że oświadczył on w kuluarach, iż wśród korzystających z czeków Stawiskiego nie było ani jednego posła. Henriot utrzymuje, że rewizja w „Credit Commerciale" dałaby napewno bardzo ciekawe dokumenty w tej sprawie.

Premjer broni ministrów

Skolei zabrał głos premjer Chautemps, który zaczął od odpowiedzi Henriotowi. Zaznaczył on na wstępie, że obecny minister de Monzie nigdy nie był adwokatem panny Simon, a rola Boncoura była zupełnie naturalna w tej sprawie. (Jak widać, ta uwaga premjera odnosiła się do poprzedniej mowy Henriota, który oskarżył Boncoura i de Monzie o opiekę nad członkinią bandy włamywaczów, Arlettą Simon, która później wyszła za Stawiskiego).

Następnie premjer podkreślił, że między czekami Stawiskiego, które przeglądał, nie znalazł, poza już znanemi, żadnego nazwiska parlamentarzysty. Ale premjer nie przeglądał wszystkich czeków. Ponieważ zaś Henriot utrzymuje, że rewizja w pewnym banku dałaby rewelacyjne materjały, przeto minister sprawiedliwości zarządził rewizję w tym banku, która prawdopodobnie odbywa się teraz.

Kończąc, premjer zauważył, że oskarżenia w Izbie, podniesione przez Henriota, są albo fałszywe, albo też świadczą o złej woli mówcy. Stoimy wobec systematycznego eksploatowania skandalu. Przypomniawszy jeszcze sankcje administracyjne, premjer podkreślił, że sprawa oddana jest sprawiedliwości. Jeśli niektórzy uważają, że sankcje są niedostateczne, należy im odpowiedzieć, że nie można pozbawiać czci pewnych ludzi tylko dla zrobienia urzyjemności niektórym parlamentarzystom.

Po paru następnych przemówieniach, rząd uzyskał votum zaufania 367 głosami przeciwko 201.

Wielkie demonstracje robotników i młodzieży

PARYŻ, 23. 1. — Wczorajsze manifestacje przybrały tu bardzo ostry charakter. Tłum, oburzony tolerowaniem oszustw Stawiskiego, domagał się ukarania winnych. Utarczki demonstrantów z policją trwały do późnej nocy. Dokonano zgórą 800 aresztowań.

Manifestacje grupowały wielotysięczne masy robotnicze, protestujące przedewszystkiem przeciwko niedostatecznej ochronie drobnych oszczędności. Wznoszono okrzyki: „Precz z rządem, tolerującym Stawiskich".

Dziś wieczorem przed Izbą posłów gromadziły się liczne grupy młodzieży, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem rządu i parlamentu. Około godziny 7-ej tłum manifestantów bardzo wzrósł liczebnie. Szarżowała nań gwardja republikańska. Mieszkańcy okolicznych domów, solidaryzując się z tłumem demonstrujących, obrzucali gwardję z okien różnymi pociskami. Znaczna ilość petard wybuchła.

PARYŻ, 23. 1. — Zagubienie akt sądowych w jednej ze spraw Stawiskiego było dziś bardzo żywo komentowane. Akta te zawierały 200 stron, i dotyczyły sprawy, która miała znaleźć się na wokandzie jednego z sądów paryskich 26 b. m. Prócz Stawiskiego oskarżeni byli czterej inni aferzyści. Suma oszustw wynosiła 12 miljonów franków.

Zagrożona „puczem" hitlerowskim Austrja

błaga mocarstwa o pomoc

Przed interwencją Ligi Narodów

WIEDEŃ 23.1. Rząd Dolfussa, w związku z terorem hitlerowców, zapowiada walkę w dwu kierunkach: stosowanie kar wobec terorystów, a jednocześnie wzmocnienie „frontu patrjotycznego".

Jednocześnie kanclerz Austrji wszczął akcję dyplomatyczną przeciwko Niemcom. Rządy niemiecki, francuski, angielski i włoski otrzymały odpisy dokumentów, stwierdzających, że kierownictwo akcji terorystycznej przeciwko Austrji znajduje się w Niemczech. Wobec tego rząd austrjacki sprawę teroru niemieckiego będzie musiał poruszyć na forum międzynarodowem. Nie jest jeszcze wiadome, jaką drogę rząd austrjacki obierze. Może on odwołać się do Ligi Narodów, może też zażądać zastosowania paktu Kellogga, przewidującego sąd rozjemczy.

Najprawdopodobniejsze jest, że akcja mocarstw nastąpi na zasadzie protokułu genewskiego z r. 1922, który głosi, iż rządy francuski, angielski, włoski i czechosłowacki będą bronić niezawisłości politycznej i terytorjalnej oraz suwerenności Austrji. Ataki na Austrję nie są sprawą lokalną, lecz ogólno-europejską.

Demarche w Londynie

LONDYN 23.1. Poseł austrjacki w Londynie odwiedził ministra Simona i zwrócił uwagę na niepokojącą sytuację Austrji. Poseł miał oświadczyć, że podminowanie Republiki Austrjackiej przez hitlerowców posunęło się tak daleko, że Austrja zażądała w Berlinie zapewnień rządu niemieckiego, że nie zagraża on całości i niepodległości Austrji i nawet pośrednio nie będzie popierać akcji hitlerowskiej.

Gdyby odpowiedź niemiecka nie wypadła pozytywnie, rząd austrjacki zmuszony będzie odwołać się do opieki Ligi Narodów. Poseł prosił też rząd Wielkiej Brytanji o udzielenie Austrji poparcia. Ten krok przedstawiciela Austrji wywarł na Simonie wielkie wrażenie.

GENEWA 23.1. Generalny sekretarz Ligi Narodów wyjechał na urlop, poczyniwszy przedtem zarządzenia na wypadek, gdyby Austrja zwróciła się ze skargą na Niemcy i gdyby z tego powodu zaszła konieczność zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

30 stycznia „pucz" hitlerowski w Austrji?

LONDYN 23.1 (PAT). „Times", donosząc o demarche posła austrjackiego w Londynie u sir Johna Simona oraz o podobnych demarche'ach Austrji w Paryżu i Rzymie, które nastąpiły po proteście w Berlinie, tłumaczy wszystkie te kroki tem, iż rząd wiedeński ma powody do przypuszczania, że niemieccy i austrjaccy hitlerowcy zamierzają w najbliższej przyszłości rozwinąć jeszcze bardziej akcję terorystyczną. Ścisły związek pomiędzy partją narodowo-socjalistyczną w Niemczech i agitatorami w Austrji został absolutnie stwierdzony i rząd austrjacki posiada wyraźne dowody, że z Niemiec, poprzez granicę austrjacką, przewożone są materjały wybuchowe.

Informacje „Times'a", pochodzące z oficjalnych źródeł austrjackich, pokrywają się z pogłoskami, kursującemi w Londynie, a które ustalają nawet datę puczu hitlerowskiego w Austrji, a mianowicie wskazują na dzień 30 stycznia, jako pierwszą rocznicę objęcia władzy przez Hitlera.

Wyjaśnienia prasy austrjackiej

WIEDEN, 24.1. (PAT.). — W miarodajnych kołach austrjackich potwierdzają wiadomość szwajcarskiej agencji telegraficznej, że poseł austrjacki w Szwajcarji konferował z organami Ligi Narodów celem ustalenia sposobu postępowania na wypadek, gdyby Austrja odniosła się formalnie do Ligi Narodów. Austrja powołałaby się na art. 11 paktu Ligi Narodów, a nie na protokuł genewski z r. 1922. Obecnie rząd austrjacki oczekuje odpowiedzi Berlina, od której uzależnia swą decyzję co do dalszych kroków.

„Wiener Ztg."", przedstawiając sytuację w Genewie, zaznacza, że kanclerzowi Dollfussowi udzielano już niejednokrotnie rady, aby zwrócił się do Ligi Narodów. Austrja z podziwu godną cierpliwością znosiła dotychczasowe ataki na jej suwerenność, równocześnie jednak rosła w proporcji geometrycznej zuchwałość narodowych socjalistów. Austrja nie obawia się dyskusji międzynarodowej, gdyż prawo jest po jej stronie.

„Reichspost" przedstawia stanowisko rządu austrjackiego w sposób następujący: Już w ciągu r. 1933 okazała się potrzeba rozpatrzenia konfliktu austrjacko - niemieckiego na forum międzynarodowem, jednakże w interesie ogólno-niemieckim kanclerz Dollfuss wstrzymywał się od takiego kroku, licząc, że rząd niemiecki zdecyduje się położyć kres agitacji antyaustrjackiej. Oczekiwania te zawiodły. Mimo to rząd austrjacki pragnął uniknąć dyskusji międzynarodowej i zwrócił się 13 b. m. przez swego posła w Berlinie bezpośrednio do rządu Rzeszy. Od tego czasu upłynęło 5 dni, a rząd Rzeszy nie dał żadnej odpowiedzi. Należy więc poczynić przygotowania do przedstawienia sprawy Lidze Narodów.

Sprawa rozbrojenia na martwym punkcie

Rząd francuski bada odpowiedź Niemiec

LONDYN, 23.1 — Dzienniki angielskie utrzymują, iż Hitler wyraził życzenie, aby Anglja wystąpiła z inicjatywą w sprawie bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich, a jednocześnie z Niemiec nadchodzą wiadomości, iż rząd niemiecki nie miałby wprawdzie nic przeciwko zwiększeniu ilości państw rokujących, ale nie zwracał się w tej sprawie do Anglji.

Według wiadomości z Paryża, rząd angielski zaproponował zwołanie konferencji Francji, Niemiec, Anglji i Włoch, czyli tych państw, które podpisały pakt czterech. Francja ma na to oświadczyć, że jej dalsze rozmowy z Niemcami nie rokują spodziewanych wyników, to też Henderson na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w dniu 13 lutego ma zaproponować spotkanie przedstawicieli tych czterech mocarstw w Paryżu.

PARYŻ, 23.1 — Ze względu na bardzo naprężoną sytuację wewnętrzną sprawa stosunku rządu francuskiego do odpowiedzi niemieckiej poruszana jest tylko mimochodem. Odpowiedź ta jest obecnie badana przez Boncoura i ludzi, stojących na czele obrony narodowej. Odpowiedzi francuskiej spodziewać się należy w końcu miesiąca.

Coraz silniej utrwala się tutaj przekonanie, iż oporne stanowisko Niemiec bardzo opóźnia postęp w sprawie rozbrojenia. W tych warunkach, gdyby nawet doszło do ogólnej konwencji rozbrojeniowej, ograniczyłaby się ona do utrzymania zbrojeń na dotychczasowym poziomie.

Z dużą rezerwą

„L'Oeuvre" pisze, iż rząd francuski do odpowiedzi niemieckiej odnosi się z dużą rezerwą. Nie widzi on możliwości kompromisu w dwóch zasadniczych punktach — okresu próbnego i oddziałów szturmowych, w których to sprawach Niemcy zajmują stanowisko nieprzejednane. Rząd francuski nie widzi też możliwości przyznania Niemcom broni ofensywnej. W sprawie organizacyj szturmowych zaproponowany przez Anglję kompromis przewidywał zwalnianie odpowiedniej części oddziałów tak, aby po ośmiu latach zostały one całkowicie rozwiązane.

Zbiorowe zadanie dyplomacji

RZYM. 23.1. — Omawiając sytuację w sprawie rewizji zbrojeń, „Giornale d'Italia" pisze, że teraz właśnie rozpoczyna się zbiorowe zadanie dyplomacji czterech mocarstw, nie może być bowiem mowy o współpracy europejskiej, dopóki sprawa rozbrojenia nie zostanie rozwiązana. Rzeczywiste rozbrojenie okazało się niemożliwe, przynajmniej dzisiaj, należy więc dążyć do zawieszenia zbrojeń, a tymczasem wyrównać sprzeczne stanowiska. Byłoby to przyczynkiem do osiągnięcia rozbrojenia, które musi być najwpierw duchowe i polityczne, a dopiero potem mechaniczne.

Zawodowemu amatorowi narzeczeństwa powinęła się noga

Niezwykle sprytny oszust matrymonjalny znalazł się w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Jest to 31-letni Jan Matuszak, kilkakrotnie karany za podobne oszustwa.

Matuszak poznał w Słonimiu w r. 1930 pannę Wacławę Wiśniewską, w której, gdy dowiedział się, że posiada pewien kapitał, zakochał się „bez pamięci". Wkrótce zaproponował Wiśniewskiej założenie na spółkę kawiarni w Słonimiu i na ten cel wyłudził od niej kwotę 1200 zł. na remont lokalu, w którym miała być kawiarnia, oraz na zakup towaru. Dla wzbudzenia tem większego do siebie zaufania, obiecywał naiwnej pannie ożenek. Gdy wszelako dostał do ręki pieniądze, ulotnił się i wypłynął dopiero w Warszawie w roku ubiegłym.

Poznawszy niejaką Kopciową, zwierzył się jej, że chciałby się ożenić z jakąś panną, nawet niezamożną, byleby tylko była uczciwa i łagodnego charakteru. Kopciowa znała taką w osobie Genowefy Lemankiewiczówny, której powtórzyła słowa Matuszaka. Bez zawiłych komplikacyj Matuszak zapoznał się z Lemankiewiczówną i zapałał do niej ogromną miłością, spotęgowaną jeszcze wiadomością, iż narzeczona jego odziedziczyła właśnie po ojcu spadek w Ameryce. Kierując się wypróbowaną już metodą, Matuszak zaproponował „narzeczonej" wspólne urządzenie kawiarni i w tym celu wyłudził od niej 1000 zł. i 200 dolarów. Gdy następnie oszust zniknął z horyzontu, Lemankiewiczówna zorjentowała się, iż padła ofiarą nieuczciwości i zameldowała o wypadku Urzędowi Śledczemu. Odszukano Matuszaka, który jednak przedstawił kwit, podpisany przez Lemankiewiczównę, a stwierdzający, iż otrzymała swoje pieniądze. Wobec tego, że b. narzeczona oświadczyła, iż kwit jest sfałszowany, prokurator sporządził akt oskarżenia, włączając do niego przy sposobności i sprawę słonimską.

Matuszak został oskarżony o przywłaszczenie ogółem 2200 zł. i 200 dolarów oraz o podrobienie kwitu Lemankiewiczówny i użycie go w Urzędzie Śledczym jako dowodu rzeczowego w toku sprawy o przywłaszczenie.

Na rozprawie ofiara nieuczciwego narzeczonego, Lemankiewiczówna, ze łzami opowiadała o zawodzie, jaki ją spotkał i prosiła sędziego Lewickiego o surowy wymiar kary dla oszusta. Do sprawy powołano również eksperta-grafologa, p. Gedo Hechta, który ma wydać orzeczenie co do kwitu Lemankiewiczówny.

Walka ze złodziejem

Na ul. Stawki przechodzący posterunkowy zauważył podejrzanego osobnika, który skolei na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Nieznajomy wpadł do jednego z domów, a następnie dostał się na strych, a stamtąd znów na dach 5-piętrowego domu. Policjant nie zaprzestał gonitwy.

Na dachu rozegrała się scena mrożąca krew w żyłach. Policjant jednak celnym wystrzałem wytrącił przestępcy broń z ręki. Po pewnym czasie z pomocą przybyło jeszcze kilku innych policjantów, którzy na dachu 5-piętrowego domu urządzili „obławę", ale w momencie, w którym uciekający miał być schwytany, zaryzykował on niebezpieczny skok ze szczytu 5-piętrowej kamienicy na sąsiedni dach 4-piętrowego domu i uciekł.

Właściciel firmy „Expol"

Zniknął z horyzontu

ŁÓDŹ, 24. I. W sferach kupieckich wywołała tu wielkie wrażenie następująca sprawa.

Istniejąca od kilku lat firma ekspedycyjna „Expol", której właścicielem był b. pracownik jednego z biur ekspedycyjnych, Manela, została nagle zamknięta. Firma miała ogromne powodzenie, gdyż pobierała opłaty znacznie niższe od innych przedsiębiorstw tego rodzaju. Okazało się jednak ostatnio, że biuro nie dostarcza towarów adresatom, a tanie opłaty były możliwe tylko dlatego, że Manela od dłuższego czasu popełniał malwersacje.

Poprostu kradł on powierzone sobie towary, sprzedawał, a wszystko robił tak sprytnie, że klienci nie zauważyli tych machinacyj przez czas dłuższy. Ponieważ Manela zamknął przedsiębiorstwo i znikł, rozesłano za nim listy gończe.

Ambasador niemiecki u Roosevelta

WASZYNGTON, 23. I. Departament stanu zażądał od ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie wyjaśnień co do obsługiwania pożyczek zagranicznych przez Bank Rzeszy. Po rozmowie z Rooseveltem ambasador odmówił prasie jakichkolwiek wyjaśnień.

Interwencja Roosevelta spowodowana została tem, że Niemcy nie odpowiedziały na protest Stanów Zjednoczonych w sprawie redukcji transferu oraz tem, iż rząd niemiecki nie udzielił żadnych informacyj co do skupu bonów niemieckich w Ameryce.

Polacy opuszczają Francję

Tylko na rolę jest jeszcze napływ

Do roku 1930 do Francji przybywało więcej Polaków, niż opuszczało ją, i w ten sposób wobec nadwyżki emigracji nad reemigracją powiększała się liczba wychodźców z Polski na terytorjum Francji. Już w r. 1931 wyjazdy i przyjazdy zostały zrównoważone, a od tego roku rozpoczyna się przewaga reemigracji nad emigracją i spadek liczby Polaków we Francji.

Najlepiej ilustrują to cyfry. W r. 1930 przybyło do Francji 86.000 Polaków, a wyjechało niespełna 10.000, a w roku ubiegłym przybyło niecałe 5.000, wyjechało zaś 16.000. Oczywiście przyczyną zwiększenia się reemigracji jest kryzys gospodarczy.

Najciekawsze, że przyjazdy obejmują głównie robotników rolnych, a wyjazdy robotników przemysłowych. Jak z tego wynika, coraz wyraźniejsza jest tendencja w tym kierunku, że Polacy przyjeżdżają do Francji tylko, ażeby osiedlić się na roli. W roku ubiegłym spośród nowych emigrantów 97 procent skierowało się na rolę. Polacy pod względem reemigracji zajmują we Francji pierwsze miejsce, to znaczy, że przedstawiciele żadnej innej narodowości nie wyjeżdżają z Francji tak licznie. Jedną z głównych przyczyn jest ogólna bieda wśród emigracji polskiej, która powoduje, że wobec braku zamożniejszych środowisk emigrant nie może przetrzymać okresu najbardziej krytycznego.

Bestjalscy bandyci

schwytani po półtorarocznych poszukiwaniach

POZNAŃ, 24.1. Półtora roku temu we wsi Rakownia pod Murowaną Gośliną zamordowany został przez dwóch zamaskowanych bandytów gospodarz Chrzanowski. Bandyci skradli płaszcz męski, 28 groszy i kawałek słoniny. Napad był dokonany w celu obrabowania gospodarza, który, zdaniem sąsiadów, miał przechowywać w domu większą ilość pieniędzy.

Po napadzie, bandyci zbiegli i z braku jakichkolwiek śladów sprawa zostanie umorzona. Okazało się jednak, że energiczne śledztwo władz prokuratorskich i śledczych doprowadziło do ujęcia sprawców w osobach Antoniego Piechowiaka, lat 17, ze wsi Kokorzyn, Franciszka Rogozińskiego, Feliksa Nogaja, Antoniego Ściernickiego i Adama Kościelniaka. W tych dniach odbyto z aresztowanymi bandytami wizję lokalną we wsi Rakownia, gdzie w obecności żony i córki zamordowanego Chrzanowskiego bandyci odtworzyli scenę napadu i pokazali drogę swojej ucieczki.

Dalsze dochodzenia trwają.

Wybuch w sklepie zabawek

CZĘSTOCHOWA, 24. I. Na Nowym Rynku w godzinach popołudniowych rozległ się nagle straszliwy huk. Wybuch nastąpił, jak się później okazało, w zamkniętym sklepie z zabawkami, do którego weszli od tyłu dwaj synowie właściciela, aby dokonać obliczeń buchalteryjnych.

Podczas rachunków jeden z młodzieńców oparł się łokciem o pudełko z nabojami do korkowców. W chwilę potem nastąpiła eksplozja, która poraniła twarz i rękę nieważnego chłopca.

24.I.1934

Wieści z Tokio

Dzienniki chińskie, które nadeszły temi dniami do Europy, zawierają taką m. in. wiadomość:

— Z początkiem zimy, jabłonie rosnące przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Nankinie, zakwitły powtórnie. Bardzo się zmartwiono w kołach politycznych. Bo kwiaty w śniegu są wróżbą wielkiej wojny. Więc rząd w Nankinie kazał starannie zebrać kwiat z wszystkich drzew i zniszczyć. Wtedy uspokojono się.

Być może. iż niebezpieczeństwo jest zażegnane, przynajmniej do czasu, póki... znowu nie zakwitną jabłonie w nieswoim czasie.

Napięcie na Dalekim Wschodzie jest groźne.

Nawiązanie stosunków między St. Zj. Am. P. i ZSRR, układem Roosevelt—Litwinow w Waszyngtonie z 16.XI.33, jest odpowiedzią na ogromne postępy Japonji na Dalekim Wschodzie i początkiem, zdaje się, odporu.

W każdym razie, tuż po mowie p. Roosevelt'a z 28.XII.33, w której potępił on ogólnie nieliczne państwa w świecie, dążące do zdobyczy, p. Litwinow, w mowie z 29.XII.33 na zebraniu Centr. Kom. Wyk. ZSRR, mówił już dobitnie:

— Od strony Japonji zaciąga się najczarniejsza chmura. Japonja pogwałciła, przez zabór Mandżurji, wszystkie pakty, poczynając od układu pokojowego rosyjsko-japońskiego w Portmouth 1905, potwierdzonego w Pekinie 1924, przez porozumienie mocarstw w Waszyngtonie 1922 o utrzymaniu status quo na Dalekim Wschodzie, aż do paktu Ligi i paktu Kellogg'a. Dzisiaj Japonja nagromadziła w Mandżurji takie ilości wojsk, że zagrażają one granicom ZSRR.

Wspomniał zresztą p. Litwinow w tej samej mowie, że siły zbrojne Sowietów stale rosną, tak iż będą mogły wszelkiemu napastnikowi odebrać ochotę do działania.

Dnia 21-go b. m., w parlamencie w Tokio, Minister Spr. Zagr., p. Hirota wygłosił obszerne exposé o polityce zagranicznej, zapewniając, że po utrzymaniu Mandżukuo pragnie Japonja pokojowych stosunków z Chinami, z ZSRR i ze St. Zj.

Jednocześnie, 21-go b. m., w Moskwie członek Biura Politycznego, p. Kaganowicz, w mowie na zebraniu stronnictwa komunistycznego, podtrzymał wszystkie zarzuty i nieufności w stronę Japonji.

Tymczasem jednak zaszła w Japonji ważna zmiana na stanowisku ministra wojny. Dnia 7.I.34 nadeszła do Europy wiadomość, że minister jen. Araki jest ciężko chory na zapalenie płuc, a dopiero w kilka dni później doniesiono, że niebezpieczeństwo minęło. A dnia 22.I.34 doniesiono, że jen. Araki, ze względu na stan zdrowia, zgłosił prośbę o zwolnienie, którą cesarz przyjął, mianując ministrem jen. Hayashi.

Jen. Araki był na swem stanowisku głównym przedstawicielem kierunku wielkich zbrojeń (flota, miał niedawno powiedzieć, tak silna jak St. Zj., a wojsko tak liczne jak ZSRR) i wielkich przeznaczeń zdobywczych Japonji (niebo, mówił w odezwie noworocznej, nałożyło nam posłannictwo zbawienia świata, ginącego w rozpadzie) i zarazem osobistością najmożniejszą w obecnym rządzie p. Saito oraz najwięcej budząca zapału w mocno podniecony kraju, a wreszcie duszą przedsięwzięcia w Mandżurji.

Czy obok stanu zdrowia istnieją powody polityczne?

Niewiadomo, jak dalekie jeszcze zamysły miał jen. Araki, a być może, iż Japonji potrzeba narazie przynajmniej trochę uspokojenia w świecie, skoro, jak świadczy ostatnio wystąpienie p. Mussolini'ego w dziennikach amerykańskich i włoskich 18-go b. m., zewsząd oczy zwrócone były na Państwo Wschodzącego Słońca w oczekiwaniu dalszych zaburzeń pokoju.

Stanisław Stroński

Rozkład emigracji rosyjskiej
Uznawać, czy zwalczać?
Od Milukowa do Millera

Wielkie przemiany, które nastąpiły w ciągu 1933 roku w układzie międzynarodowych stosunków, nie pozostały bez echa w środowisku tych wygnańców z sowieckiej Rosji, którzy tworzą przeszło miljonową rosyjską emigrację. We wszystkich większych ośrodkach jej skupienia nastąpiły również zmiany w politycznej orjentacji tych czy innych rosyjskich ugrupowań. W niektórych wypadkach zmianom programowym towarzyszyły nawet zmiany w miejscu pobytu tej czy innej rosyjskiej organizacji. Naprzykład organizacja rosyjskich socjalistów - mieńszewików, która istniała od szeregu lat w Berlinie, przeniosła się po hitlerowskim przewrocie z Niemiec do Francji, natomiast z innych krajów do Niemiec przyjechało kilku wybitniejszych działaczów monarchistycznego obozu rosyjskiej emigracji.

Narodowi socjaliści

Próby stworzenia rosyjskiej narodowo - socjalistycznej organizacji w Niemczech nie dały, jednak, pozytywnego wyniku. Pierwsza organizacja tego rodzaju, t. zw. Rond, została rozwiązana przez władze niemieckie wskutek protestu sowieckiej ambasady przeciwko jej istnieniu. Nowe ugrupowanie, które powstało na jej miejsce i kierowane jest przez byłego rosyjskiego oficera Bermondta, tytułującego się księciem Awałowem, nie cieszy się zaufaniem w szerokich kołach rosyjskich poza granicami Z. S. R. R. Koła te popierają raczej trzy zasadnicze prądy, na które obecnie, pod względem politycznym, podzielona jest emigracja z Rosji.

Demokraci za Sowietami

Uosobieniem pierwszego z tych prądów jest znany rosyjski polityk, profesor Paweł Milukow, obecnie redaktor rosyjskiego dziennika „Pośледnija Nowosti" w Paryżu oraz prezes rosyjskiego republikańsko - demokratycznego zjednoczenia na emigracji. W grudniu 1933 roku Milukow wygłosił w Londynie i w Paryżu dwa odczyty, które wywołały wielkie wrzenie w rosyjskiem środowisku emigracyjnem. Oświadczył on, mianowicie, że polityka hitlerowskich Niemiec stanowi groźbę dla pokoju świata i że wobec tego rosyjska emigracja powinna zaniechać walki przeciwko sowieckiemu rządowi, który, zdaniem Milukowa, prowadzi politykę, jaką w analogicznej sytuacji prowadziłby każdy inny rząd rosyjski.

Powyższe stanowisko Milukowa, będące zerwaniem z dawnym negatywnym stosunkiem do sowieckiej polityki, podzielane jest przez całą niemal demokratyczną i socjalistyczną rosyjską emigracją, która woli utrwalenie sowieckiej władzy w Rosji, niż ewentualne zwycięstwo haseł hitlerowskich w świecie. W zatargu pomiędzy sowietami a Japonją ten odłam emigracji zajmuje wyraźnie przeciwjapońskie stanowisko i wzywa do obrony granic ZSRR.

Nieprzejednani

Znacznie liczniejszym wśród rosyjskiej emigracji pozostaje jednak obóz „nieprzejednanych", którego czołową postacią jest obecnie generał Miller, prezes federacji związków byłych rosyjskich wojskowych na emigracji. Obóz ten wypowiada się w dalszym ciągu za bezwzględnem zwalczaniem Sowietów. W jego szeregach zaznaczają się bardzo wyraźne sympatje projapońskie, oparte na nadziei, iż Japonja, która została poważnie zaniepokojona przez sowiecko - amerykańskie zbliżenie, dołoży starań, aby ułatwić rosyjskim emigrantom walkę o obalenie komunistycznego rządu w Rosji.

Neoslawizm

Wreszcie trzecie, pośrednie stanowisko zajmuje organizacja „młodych" na emigracji, t. zw. Związek Młodorosów, którego przywódcą jest p. Aleksander Kazem-Bek. Organizacja ta, która w pierwszej chwili po hitlerowskim przewrocie w Niemczech ujawniła pewien entuzjazm w stosunku do hitleryzmu, obecnie zmieniła swe poglądy i propaguje oparcie antykomunistycznej akcji rosyjskiej emigracji o pomoc ze strony Francji i państw słowiańskich pod sztandarem „Neoslawizmu". Twórcy tej koncepcji nie określają, jednak, bliżej, w jakim kierunku mają być poczynione ich wysiłki, zmierzające do zastąpienia komunistycznego ustroju w Rosji przez inny ustrój, i wobec tego ich koncepcja, aczkolwiek dość popularna w pewnych kołach rosyjskiej emigracji, nie wykracza narazie poza ramy mglistych frazesów.

Manewry sowieckie

Z pogranicza sowieckiego nadeszły wiadomości o wielkich manewrach zimowych armji sowieckiej, które rozpocząć się mają w pierwszych dniach lutego. Terenem manewrów będą okręgi witebski i połocki. Na manewry zaproszeni mają być attaché wojskowi państw obcych.

Obrona konieczna

Izba Karna Sądu Najwyższego wydała ciekawe orzeczenie, komentujące zagadnienie obrony koniecznej. Sąd Najwyższy orzekł, że w stanie obrony koniecznej może się znaleźć nawet osoba, biorąca udział w bójce, którą sama wywołała.

Nie poprawa lecz pogorszenie
Co robić z ubezpieczeniem służących?
Rewolucja domowa w Warszawie

Warszawa przeżywa w ostatnich dniach coś w rodzaju małej rewolucji w stosunkach domowych. Mianowicie, ogromna ilość gospodyń wymówiła służbę służącym bądź od 1-go bądź też w większości wypadków od 1-go kwietnia.

Przyczyną masowych wymówień jest nowa ustawa ubezpieczeniowa tak zwana scaleniowa, a ściśle biorąc przepisy, rozciągające nowe normy ubezpieczeniowe na służbę domową. Wobec blisko dwukrotnego podwyższenia opłat za ubezpieczenia od służby domowej, Ustawa, która miała przynieść korzyść służącym, została zmieniona na ich niekorzyść. Mianowicie przy nowych umowach gospodynie starają się ustalić płace dla służących o kilka złotych niżej, tak by wyrównać stratę poniesioną przez podwyższenie opłat ubezpieczeniowych.

Zdaje się, że względnie najlepszą formą wyjścia z nieporządku na tem tle i uniknięcia masowych rozwiązywań umów o pracę między gospodyniami a służącemi, byłoby racjonalne rozłożenie składek ubezpieczeniowych pomiędzy obie strony, tak by część składek ponosiła ubezpieczona służąca, a część pracodawczyni — pani domu.

Kto wie, czy nie byłoby najracjonalniejszym sposobem takie przyjęcie podziału, że składki na Fundusz Emerytalny ponosićby miała służąca, zaś na Fundusz Chorobowy i Od Wypadków — pracodawczyni. Zasada ta jest tembardziej słuszna, że wprowadzony świeżo Fundusz Emerytalny przynosi w przyszłości korzyści i zabezpieczenie bytu ubezpieczonej służącej, przyczem sumy z tego funduszu stają się praktycznie biorąc jej własnością.

Sprawa ta powinna być załatwiona w możliwie najkrótszym czasie, gdyż masowe wymówienia pracy służącym szerzą się w całej Warszawie i w rezultacie w razie nieuregulowania tej sprawy doprowadzić może stan obecny nie do poprawienia a do silnego pogorszenia położenia służby domowej, a nawet do zwiększenia bezrobocia, gdyż szereg osób wyzbywa się wogóle służących, twierdząc, że nie stać ich na ten stosunkowo dość wielki koszt.

Głodówka stu górników
Sześć dni w podziemiach

Na tle strajku górników z kopalni „Helena" w Niwce, już od sześciu dni przeszło 100 górników przebywa pod ziemią, nie wychodząc nazewnątrz.

Przed paru dniami strajkujący zastosowali głodówkę. Nie chcą oni rozmawiać z inspektorem pracy, zarząd zaś kopalni nie dopuścił delegata związku zawodowego do wnętrza. Na powierzchni ziemi przebywa również na terenie kopalni 40 robotnic, które nie chcą opuścić zabudowań.

W nocy z soboty na niedzielę większy oddział policji usiłował usunąć strajkujących. Policjanci usunęli siłą robotnice, natomiast górnicy w podziemiach pozostali nadal. W niedzielę górnicy przerwali głodówkę.

Domagają się oni usunięcia tymczasowego syndyka Waligórskiego.

Żydzi ukamienowali bezrobotnego za przyglądanie się pogrzebowi

Miasteczko Wolbrom w pow. olkuskim było onegdaj terenem niezwykłego zajścia:

Jak donosi „IKC", dwaj młodzieńcy, Jan Bania i Eugenjusz Sygduł, bawiąc przejazdem w Wolbromiu, przechodzili obok miejscowego cmentarza żydowskiego i właśnie mijał ich pogrzeb żydowski. Chcąc się przyjrzeć temu obrzędowi, obaj młodzieńcy zatrzymali się przy drodze, a później udali się za konduktem. Wywołało to sprzeciwy ze strony uczestników pogrzebu, najpierw słowne, a następnie czynne. W rezultacie tłum obrzucił młodzieńców kamieniami, a gdy rzucili się do ucieczki, Eugenjusz Sygduł został uderzony w głowę kamieniem tak silnie, że padł trupem na miejscu.

Policja dokonała aresztowań wśród uczestników pogrzebu, ale sprawcy zabójstwa nie udało się dotąd ustalić. Zamordowany Sygduł pochodził z pow. koneckiego, był bezrobotnym, a do Wolbromia przybył w poszukiwaniu pracy.

Olbrzymi proces przeciw komunistom
57 członków K.P.Z.B. przed sądem

Czynione są przygotowania do wielkiego procesu politycznego Komunistycznej Partji zachodniej Białorusi, który rozpocznie się 19 lutego r. b. przed Sądem Okręgowym w Łucku.

Z różnych miast Polski sprowadzono do Łucka oskarżonych w tym procesie, którzy dotąd znajdowali się w więzieniu prewencyjnem. Łącznie do Łucka odstawiono 57 oskarżonych. Są to przeważnie Ukraińcy, kilkakrotnie już karani za działalność wywrotową. Proces ten zapowiada się na blisko 2 miesiące, gdyż liczba wezwanych świadków wynosi około 300 osób, a zebrane dowody rzeczowe zajmują dwie olbrzymie sale w gmachu łuckiego Sądu Okręgowego.

Ustawa przeciwpożarowa
Projekt Rady Ministrów

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 20 b. m. przyjęty został projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi.

Projekt w postanowieniach ogólnych przewiduje, że ochrona ma być zorganizowana według gmin, wykonanie zaś czynności w tym zakresie należy do przełożonych gmin, pod kierownictwem i nadzorem rządowych władz administracji ogólnej. Wszyscy przebywający w obrębie gminy obowiązani będą współpracować w wykonanin ochrony w zakresie, określonym w ustawie.

Dalsze rozdziały projektowanej ustawy poświęcone są obowiązkom gmin i mieszkańców, organizacji straży pożarnych, wynagrodzeniu za używane na podstawie ustawy własne środki przewozowe, narzędzia i t. d. oraz odszkodowaniu za ich zużycie, zniszczenie, utratę i t. d., kosztom i opłatom, nadzorowi, wreszcie postanowieniom karnym oraz przejściowym i końcowym.

Fałszywy inkasent

We Lwowie pojawił się fałszywy inkasent Ubezpieczalni Społecznej, który usiłował inkasować należności za służbę domową. W pewnym konkretnym wypadku inkasent zapytany przez jedną z pań o legitymację, oświadczył: „Teraz jest zmieniona ustawa, inkasenci nie mają legitymacyj". Fałszywy inkasent nie miał również przy sobie druków i nalegał na otrzymanie należności na rachunek ubezpieczenia za służącą. Ostatecznie rzekomy inkasent został zdemaskowany.

Sprostowanie

W artykule Dr. Jana Posmykiewicza: „Sterylizacja przymusowa" w numerze 19 „A B C" wkradło się kilka błędów zecerskich, z których prostujemy dwa najważniejsze. W podtytule: „Od Antyllów do Europy środkowej" złożono mylnie „Anglików" (zam. Antyllów). W szpalcie 3-ciej pierwsze zdanie ma brzmieć:

„Dzieci te można albo izolować od rodziców częściowo lub całkowicie zaraz po urodzeniu, albo też szczepić świetną szczepionką przeciwgruźliczą B.C.G.".

Nadto zauważamy, że ze względów technicznych artykuł Dr. Posmykiewicza musiał ulec skróceniu, wskutek czego wypadło zeń kilka ustępów, określających bliżej pozytywny stosunek autora do omawianej sprawy.

Korzystajcie z bezpłatnej nauki
5 miejsc bezpłatnych i 30 ulgowych na Kursach Technicznych

Przypominamy, że Dyrekcja Kursów Kreśleń Technicznych inż. Gajewskiego w Warszawie (pl. Trzech Krzyży 8) zgłosiła dla niezamożnych naszych czytelników 5 bezpłatnych i 30 ulgowych (po 10 zł. miesięcznie) miejsc na całoroczną naukę kreśleń technicznych. Nauka odbywa się w godzinach 6 — 9 wiecz. i jest prowadzona na 3 wydziałach: maszynowym, budowlanym i mierniczo-drogowym.

Jest to dar wysoce obywatelski, którego wartość ocenić mogą w pierwszym rzędzie ci, którzy nie mając żadnych kwalifikacyj zawodowych, pozostają bez pracy. Kursy techniczne inż. Gajewskiego wyciągają pomocną dłoń do tych wszystkich, którzy pragną nauczyć się rysunków technicznych lub zostać kreślarzami.

Kurs jest roczny i trwa 9 miesięcy. Po ukończeniu uzyskuje się świadectwo, pozwalające pracować na każdej placówce technicznej rządowej, prywatnej lub samorządowej, bądź też przyjmować prace do siebie w domu. Na Kursy przyjmowane są osoby bez różnicy płci z ukończoną przynajmniej szkołą powszechną.

Podania należy kierować do Administracji naszego pisma, do końca b. m. Programów i informacyj udziela bezpłatnie Sekretarjat Kursów w godz. 5 — 9 wiecz. Początek nauki na nowym semestrze 3 lutego.

Antysemityzm w klubie urzędników

Docent Uniwersytetu warszawskiego, Żmigryder - Konopka, wykładający na wydziale humanistycznym, wystąpił z inicjatywą odczytów o antysemityzmie. Żmigryder, który sam jest żydem, odczyty te urządzić ma w klubie urzędników państwowych. Zaproszeni zostali na nie przedstawiciele polskiej inteligencji.

Wymiana dzieci

Na dzień 29 b. m. zwołano do Berlina zjazd międzynarodowy towarzystw wymiany dzieci szkolnych. Na zjazd ten wyjadą delegaci polskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi polskiemi zagranicą z dyr. Zaleskim na czele.

Na konferencji tej Polska porozumieć się ma z Niemcami w kwestji wymiany dzieci szkolnych latem roku bież. Przewidzianem jest sprowadzenie około 5.000 dzieci z Górnego Śląska, jak i Prus.

Policja lotnicza

Świeżo ukończyło kurs pilotażu 4-ch funkcjonarjuszy policyjnych. Łącznie kadry policji lotniczej w Polsce liczą już 30 osób.

Władze lekarskie i państwowe

W walce z durem plamistym

97 wypadków zachorowań w całem państwie

W barakach dla bezdomnych na Żoliborzu miejskie władze sanitarne stwierdziły jeden przypadek zachorowania na dur plamisty. Niezwłocznie podjęto wszelkie środki zapobiegawcze. Kobietę, która zapadła na dur, skierowano do specjalnego oddziału dla chorych na dur plamisty w szpitalu Św. Stanisława.

Zarządzono izolację całego otoczenia w liczbie 62 osób, które zamieszkiwały wraz z chorą w omawianym baraku. Zarządzono też dezynfekcję całego baraku i rzeczy mieszkańców. Pozatem wszystkich izolowanych wykąpano w miejskich zakładach sanitarnych przy ul. Spokojnej, a odzież zdezynfekowano.

Wszyscy izolowani pozostają pod baczną opieką lekarską. Są oni dwa razy dziennie badani przez lekarza. Dotąd nie odnotowano śród nich żadnego nowego przypadku zachorowania na dur plamisty.

Według danych Państwowego Zakładu Higieny, który przeprowadza badanie krwi chorych, dur plamisty na dzień 21 b. m. stwierdzono w 6 wypadkach.

Naczelnik Wydziału Zdrowia Komisarjatu Rządu, dr. Eberhardt dokonał inspekcji większych skupień, jak baraki, domy noclegowe i wydał na miejscu zarządzenia zapobiegawcze.

Państwowa Służba Zdrowia zanotowała znów na podstawie sprawozdań urzędów wojewódzkich, złożonych w ub. tygodniu 99 wypadków zachorowań na tyfus plamisty. W poprzednim tygodniu sprawozdawczym zarejestrowano 97 wypadków tej choroby, tak więc zachorowania na tyfus wykazują stopniowy wzrost epidemji.

Władza lekarska kroczy szybko naprzód i, niemal codziennie, mamy do zanotowania nowe zdobycze na polu medycyny. Uczeni w laboratorjach swych głowią się bezustannie nad wynalezieniem sposobów zwalczania chorób, a przedewszystkiem chorób zakaźnych.

Wobec rozszerzania się epidemji tyfusu plamistego w Warszawie, należy zwrócić uwagę, że na ostatniem posiedzeniu Francuskiej Akademji Umiejętności, prof. Charles Nicolle przedstawił wyniki najnowszych badań nad szczepionką przeciw durowi (tyfusowi) plamistemu. Prof. Nicolle znany jest ze swych epokowych badań nad tyfusem plamistym. On to właśnie wykrył, że tyfus plamisty przenoszony jest z chorych na zdrowych wyłącznie przez zakażone wszy.

Prof. Nicolle stwierdził w ostatnich czasach, że mózg świnek morskich, chorych na tyfus plamisty, zawierający zarazek duru plamistego, może być zastosowany jako szczepionka doustna przeciwko durowi. Przekonał się on, że mózg taki podany do żarcia szczurom wywołuje u nich dur plamisty, jednakże w objawach lekkich. W dalszym ciągu badań profesor postanowił przekonać się, czy na tej drodze nie dałoby się uodpornić małp przeciwko durowi. Badania wykazały, że małpy po spożyciu zakażonego mózgu świnek morskich są uodpornione przeciwko tyfusowi w 50 procent wypadków.

Prof. Nicolle w swych niezwykle doniosłych badaniach stwierdził fakt wagi zasadniczej, że człowiek może bezkarnie spożywać mózg świnki morskiej chorej na tyfus plamisty. Tą drogą człowiek nie zakazi się, albowiem zarazek zawarty w mózgu świnki jest niegroźny dla człowieka. Tego rodżaju szczepionkę znosi człowiek bezkarnie. Należałoby zbadać jeszcze, czy, podobnie jak małpa, zyskuje człowiek w ten sposób odporność przeciw prawdziwemu zakażeniu go przez chorą wesz.

Zaznaczyć należy, że obecnie mamy do dyspozycji szczepionkę doustną przeciwko tyfusowi brzusznemu. Połknięcie pastylki wystarczy do uodpornienia organizmu przeciwko tej śmiertelnej chorobie na przeciąg kilku lat. Prof. Nicolle wyraża nadzieję, że w niedługim czasie będziemy dysponowali podobną szczepionką doustną przeciwko durowi (tyfusowi) plamistemu.

Ongiś znany przemysłowiec

Dziś aferzysta i oszust

Wkrótce zasiądzie na ławie oskarżonych

Sporządzony już został akt oskarżenia przeciwko znanemu ongiś przemysłowcowi warszawskiemu, Stefanowi Konicowi, który znajduje się pod zarzutem dokonania wielu oszustw.

Stefan Konic obracał się w sferach towarzyskich stolicy i, będąc człowiekiem bardzo ustosunkowanym, cieszył się wielkiem zaufaniem swoich znajomych. Przed kilku laty Konic zwrócił się do swego znajomego, dr. Leona Endelmana, proponując mu nabycie do spółki willi w Sulejówku. Tranzakcja miała być przeprowadzona z adwokatem Dobrowolskim, plenipotentem właściciela dóbr.

Przy tej sposobności Konic wyłudził od Endelmana 18.000 zł., a na pokrycie pieniędzy wręczył lekarzowi czeki PKO., które jednak nie miały pokrycia. Gdy lekarz począł energicznie upominać się o swoje pieniądze, oszust okazał mu akt kupna domu w Warszawie, przy ul. Nowy Świat, chcąc w ten sposób przekonać dr. Endelmana, że będzie mógł pieniądze swoje odebrać. W tym samym czasie Konic zwrócił się do dr. Fryszberga z propozycją kupna tego domu do spółki. Ostatecznie Konic wyłudził 3.000 dolarów.

W ten sposób Konic oszukał wielu ze swoich znajomych na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Gdy wreszcie poszkodowani zorjentowali się, że mają do czynienia z oszustem, Konic symulował zamach samobójczy, a następnie zbiegł zagranicę.

Poszkodowani wnieśli skargę do prokuratora i w czasie śledztwa okazało się, że wszystkie tranzakcje, na które się powoływał, względnie proponował Konic, były fikcją.

Sprytnego oszusta aresztowano w Paryżu i, w drodze ekstradycji, wydano władzom polskim. Do czasu rozprawy przebywa on w więzieniu na Pawiaku. Oszust przyznał się do winy, mówiąc, że do przestępstwa skłoniła go strata 25.000 dolarów, które przepadły mu na skutek upadłości Banku Warszawsko-Gdańskiego.

W najbliższych dniach ma być już ustalony termin rozprawy sądowej.

Najście awanturników na mieszkanie dozorcy

4 osoby ranne

W bramie domu Podwale 6/8 sprzeczało się między sobą podejrzane towarzystwo, złożone z 2 mężczyzn i 2 kobiet. Dozorca domu, Jan Ogiński, zwrócił się w grzeczny sposób do nieznajomych, ażeby bramę opuścili. Tymczasem ci obrzucili dozorcę obelżywemi wyzwiskami, poczem wyszli. Po upływie kilku minut, jeden z „towarzystwa“ wpadł do mieszkania dozorcy, pobił go sztabą żelazną i wyciągnął do bramy, rozrywając palto. Tam byli pozostali napastnicy, którzy zaczęli znęcać się nad Ogińskim, bijąc go kastetami, lub kopiąc. Dozorca w pewnej chwili zdołał oswobodzić się, wpadł do mieszkania i drzwi zamknął. Po chwili napastnicy i napastniczki zaczęli szturmować do drzwi i do okna, wybijając 7 szyb kamieniami lub zlodowaciałym śniegiem. Po wybiciu szybki w drzwiach, otworzyli zamek i powtórnie wtargnęli do mieszkania. Wtedy Ogiński, w obronie własnej, porwał żelazną szufelkę i zaczął bić sprawców najścia.

Dopiero przybycie 4 policjantów położyło kres awanturze. Lekarz Pogotowia opatrzył rannych, stwierdzając u dozorcy 6 ran tłuczonych głowy, u Jana Roszczyka i żony jego Marji (Piwna 7/9) — rany tłuczone głowy, wreszcie u Adaminy Welciówny (Podwale 13) — 3 rany cięte prawej dłoni, otrzymane przy wybijaniu szyb. Czwarty sprawca najścia zbiegł.

Po opatrunku, policjanci przewieźli zaciekłych awanturników do aresztu 1 komisarjatu.

Więzienie dla recydywistów

w Koronowie, na Pomorzu

W departamencie karnym Ministerstwa Sprawiedliwości rozpatrywane są doniosłe projekty reform w ustroju więziennictwa. Zamierzonem jest utworzenie nowego typu zakładów karnych, któreby były przeznaczone wyłącznie dla kryminalistów recydywistów.

Pierwsze więzienie tego rodzaju założone będzie w miejscowości Koronowo, na Pomorzu. Obecnie istniejący tam zakład karny zostałby znacznie rozszerzony, tak, że mogłoby się w nim zmieścić około 5.000 więźniów zaliczonych do kategorji niepoprawnych.

Nowe więzienie w Koronowie umożliwi odciążenie więzienia w Górach Świętokrzyskich, które z uwagi na powstający tam park przyrody ulec ma likwidacji.

Kronika Kaliska

PRACA NARODOWA

Stronnictwo Narodowe na terenie pow. kaliskiego rozwija ożywioną działalność. Odbywa się obecnie szereg zebrań przedwyborczych w związku z wyznaczonemi wyborami do Rad Gminnych w pow. kaliskim w dniach 25 i 26 b. m. Zainteresowanie wyborami na wsi jest bardzo duże. Sekretarjat Stronnictwa Narodowego, Kalisz, ul. Warszawska, udziela wszelkich informacyj na miejscu licznie przybywającym delegatom. Niezależnie, instruktor powiatowy, p. Dąbkowski objeżdża powiat, organizując zebrania z wyborcami. Dnia 21 b. m. odbyło się takie zebranie we wsi Waliszewice, gm. Staw, gdzie jest liczne koło Stronnictwa Narod. Drugie podobne zebranie odbyło się we wsi Ksawerów-Agnieszków, gm. Marchwacz. Nastrój na zebraniach b. poważny i wielce zachęcający do pracy w duchu narodowym, bowiem wszędzie narodowcy spotykają wdzięcznych słuchaczów, solidaryzujących się z ideą narodową.

AKADEMJA MARJAŃSKA

Staraniem Sodalicji Marjańskiej Pań i Panów zorganizowana zostanie dnia 2 lutego r. b., o godz. 6.30 wiecz., w sali Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — Akademja ku czci Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej.

NA EMERYTURZE

Dowiadujemy się, że dyr. kaliskiego oddziału Banku Polskiego, p. Wiktor Boguszewski, na własną prośbę przechodzi z dniem 1 lutego r. b. na emeryturę.

NAPAD RABUNKOWY WALKA DOMOWNIKÓW Z BANDYTAMI

W niedzielę, dnia 21 b. m., około godz. 1-ej w nocy, na dom Józefa Figasa we wsi Sobieseki, gm. Iwanowice, dokonano napadu rabunkowego. Wśród ciemności nocy zakradło się do zagrody Figasa kilku ludzi (blisko dziesięciu) i wybiwszy szyby w oknie, weszli do mieszkania. Widząc obcych ludzi, domownicy rozpoczęli walkę z bandytami, którzy byli zaopatrzeni w pałki, a jeden miał broń palną. Napastnicy, widząc przewagę gospodarza domu, dali do niego strzał z pistoletu automatycznego, raniąc go ciężko w rękę. To dało hasło reszcie bandytów do rabunku. Sterroryzowana w ten sposób rodzina Figasa uległa przemocy bandytów, którzy zrabowali 500 zł. gotówki i 2600 zł. w wekslach. Dwóch spośród napastników, poznanych przez Figasów, wkrótce policja aresztowała, zarządzając pościg za resztą opryszków.

OKRADZENIE KARCZMY

W nocy we wsi Goliszew, gm. Zborów, pow. kaliskiego, na szkodę Marcina Posiłka skradziono większą ilość papierosów, cygar i wódki, ogólnej wartości 800 zł.

ODZNACZENIE

Prałatem domowym Jego Świątobliwości został mianowany ks. prał. Walery Pogorzelski, dziekan w Sieradzu.

Komunikaty teatrów

MARJA KORABIANKA W „8.30“

Świetna primadonna operetki lwowskiej M. Korabianka od dziś rozpoczyna występy na scenie teatru „8.30“ (Mokotowska 73) w arcy-zabawnej polskiej operetce „Miłość i złoto“ obok Mokowskiej, Zdzitowieckiego, Krzewińskiego, Chaveau, S. Laskowskiego, Kielarskiego, Jarockiego, Rakowieckiego i in.

Dyr. Leopold Brodziński powrócił do zdrowia i od dziś objął urzędowanie. Niewątpliwie w teatrze będzie pełno i wesoło.

Pożar na lotnisku

Spłonęła buda bezrobotnego

Wczoraj o g. 13-ej. III oddział straży ogniowej (Nowoświecki) został zaalarmowany, że na lotnisku cywilnem przy ul. Topolowej wybuchł pożar. Gdy straż ogniowa przybyła na miejsce wypadku, okazało się, że pali się buda mieszkalna jednego z warszawskich bezdomnych, Sokoła, położona przy ul. Wawelskiej, tuż za hangarami Aeroklubu. Pożar jednak mógł się przenieść na lotnisko.

Straż ogniowa po godzinnej akcji pożar ugasiła. Wypadku z ludźmi nie było, a dobytek mieszkających uratowano w całości. Buda, prowizorycznie sklecona z desek, zamieszkiwana była przez dwie rodziny bezrobotnych, a pożar wybuchł skutkiem wadliwej instalacji piecyka.

Wypadki i kradzieże

POŻARY

Przy ul. Marszałkowskiej 116, na III piętrze w przychodni dentystycznej lekarza dentysty Aleksandra Ujejskiego, w pokoju dr. Jarosza, zapaliła się ścianka niezabezpieczona, a przylegająca do pieca. Pogotowie II oddziału straży, po godzinnej akcji, pożar ugasiło.

— Przy ul. Wawelskiej 5, w mieszkaniu właścicielki domu, Marji Sokół, zapaliła się ścianka drewniana od silnie rozpalonego piecyka żelaznego, a następnie poddasze i dach. Pogotowie III oddziału straży, po godzinnej akcji, pożar ugasiło.

— Przy ul. Żelaznej 47, w remontowanem mieszkaniu, należącem do Noego Centnera, wskutek wypadnięcia zarzewia z pieca, zapaliła się podłoga.

ZABITY PRZEZ POCIĄG

Nocy ub. na przejeździe kolejowym przy ul. Toruńskiej, na Pelcowiźnie, wskutek mgły, nie zauważył jadącego pociągu 26-letni Abram Rembiszewski, przy rodzicach (Modlińska 43). Wskutek uderzenia w głowę, nastąpiło pęknięcie czaszki. R. zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

POLICJANT POD SAMOCHODEM

Przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Brackiej, jakiś pijany pasażer, jadąc taksówką, otworzył drzwi, któremi został uderzony post. X komis., Józef Lewandowski (Twarda 38), pełniący służbę na środku jezdni. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie.

Komunikacja kołowa i wodna

na terenie wystawy światowej

Na ostatniem posiedzeniu komisji technicznej tymczasowego komitetu wystawy światowej 1943 r. w Warszawie omawiano sprawę budowy kanałów na terenie wystawy. Ustalono, że o kanale, który miałby połączenie z Wisłą dla celów żeglugi i transportu, nie może być mowy, albowiem wymagałoby to wybudowania śluzy w Komorowie i na Gocławku, względnie ogroblowania kanałów na terenie wystawowym, co szpeciłoby kanał, a śluzowanie wymagałoby podwójnego przeładunku ze względu na nieuregulowane koryto Wisły. Wobec tego komisja wypowiedziała się jednomyślnie za budową jedynie kanałów o charakterze estetycznym i odwadniającym tereny wystawowe.

Pozatem komisja omawiała kwestję urządzenia przejścia pod Al. Waszyngtona, względnie innego połączenia parku Paderewskiego z terenami wystawowemi. Komisja wypowiedziała się za odseparowaniem raczej terenów wystawowych od terenów parku w celu zachowania dotychczasowego charakteru parku.

Wreszcie omawiano kwestję komunikacji miasta z wystawą. W związku z tem powierzono sekcji komunikacyjnej opracowanie zasad ruchu okrężnego na wystawę oraz zgromadzenie danych statystycznych, dotyczących przypuszczalnego ruchu na wystawę i zdolności przelotowej ulic.

BAL PRASY

1-go lutego

Sport

Boks

O PRYMAT W POLSKIM BOKSIE

W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 12-ej w południe w sali Cyrku warszawskiego stołeczna Skoda będzie walczyć o prymat w polskim boksie z wielokrotnym mistrzem poznańską Wartą, która wystawia skład następujący: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Anioła, Majchrzycki, Karpiński i Piłat.

Hokej

KANADYJSCY TRENERZY

Polski Związek Hokeja na lodzie zamierza w celu podniesienia poziomu tej gałęzi sportu w przyszłym sezonie zaangażować 2-ch trenerów Kanadyjczyków, którzy jednocześnie będą grali w polskich zespołach podobnie, jak w Pradze czeskiej, Berlinie i w Paryżu.

W KILKU WIERSZACH

Polski Związek Żeglarski przypomina, że Sejmik żeglarski odbędzie się 28 stycznia o 10 rano w lokalu W. T. W. (Foksal 19). Kluby mają prawo do dwóch głosów przy ilości członków do 50, każda następnie zaczęta 50-ka daje jeden głos dodatkowy.

Kronika sądowa

Rozprawa doraźna

WILNO. — W wojskowym Sądzie Okręgowym toczył się proces doraźny przeciwko żołnierzowi bataljonu KOP w Suwałkach, Kulce, który, będąc ordynansem jednego z oficerów, przywłaszczył sobie pieniądze wręczone mu na komorne, a gdy nadszedł moment wyliczenia się zamordował właścicielkę domu. W trakcie przewodu Kulka przyznał się do morderstwa. Wyrok zostanie ogłoszony po zatwierdzeniu go przez dowódcę OK nr. 3.

Oszustwo

BRZEŻANY. — Przed sądem w Brzeżanach rozpoczął się proces przeciwko dyrektorom składnicy kółek rolniczych w Brzeżanach, Włodzimierzowi Krymińskiemu i Janowi Ciołce, oskarżonym o oszustwo, przez podrabianie i przerabianie deklaracyj udziałowych członków składnicy. Tak podrobione deklaracje przedkładali oni władzom lustracyjnym, by uzasadnić zdolności kredytowe. Akt oskarżenia zarzuca im, że wykonywali powierzone im funkcje niezgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach oraz doprowadzili instytucję do upadłości. Rozprawa potrwa parę dni.

Fałszerstwo biletów kolejowych

LUBLIN. — Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie toczył się proces pracowników kolei w Chełmie, którzy dopuszczali się na wielką skalę fałszerstw biletów kolejowych. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał kasjerów Galeja, Kubasińskiego i Szpondera po 3 lata więzienia. Kasjera Kalinowskiego i maszynistę Przygodę po 2 lata, Karola Sroczyńskiego zaś na 1 rok. Na przewodzie w Sądzie Apelacyjnym Kubasiński, Przygoda i Kalinowski zrzekli się apelacji. Sąd Apelacyjny złagodził karę Szponderowi do 1 roku więzienia, Sroczyńskiemu zaś orzeczona karę zawiesił.

Szpiegostwo

POZNAŃ. — Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczył się, przy drzwiach zamkniętych, proces Anny Wierzbińskiej i Jana Mokrusa, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Wierzbińska skazana została na 5 lat więzienia, Mokrus zaś na 7 lat, z zaliczeniem aresztu śledczego, w którym pozostawali od grudnia roku zeszłego.

Obu szpiegów ujęto przy przekradaniu się przez granicę polską.

Sprawa ks. Donnersmarcka

TARNOWSKIE GÓRY. — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę księcia Henckla von Donersmarcka, oskarżonego o zatrudnianie w swych zakładach przemysłowych obcokrajowca, bez zezwolenia władz śląskiego urzędu wojewódzkiego. Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie w sferach przemysłowych i zakończył się wyrokiem, uwalniającym oskarżonego od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów. Prokurator zapowiedział apelację, wobec czego sprawa znajdzie się jeszcze w Katowicach.

Skazanie burmistrza

POZNAŃ. — Były burmistrz miasteczka Powidza, niejaki Wieczorek, dopuścił się defraudacji, przywłaszczając sobie pieniądze podatkowe. Za to przestępstwo skazany został na karę półtora roku więzienia.

Z kraju

SOSNOWIEC. — Starostwo Grodzkie Sosnowiec, obejmujące swą kompetencją wszelkie sprawy administracyjne miasta Sosnowca, zostało już utworzone. Dotychczas jednak nie wiemy, kiedy rozpocznie się urzędowanie, gdyż ze względów technicznych instalowanie biur potrwa parę tygodni. Kto, w zastępstwie starosty powiatowego, pełnić będzie funkcje starosty grodzkiego miasta Sosnowca, także dotąd niewiadomo.

KIELCE. — Dziś odbędzie się posiedzenie kieleckiej Rady Miejskiej. Posiedzenie to wywołało ogólne zainteresowanie, ponieważ na porządku dziennym figuruje punkt, że prezydent odpowie na interpelację radnych w sprawie nadużyć pieniężnych, popełnionych w Magistracie kieleckim.

WILNO. — We wsi Żyzniewo, gm. dołhinowskiej, podczas przeprowadzanego strzelania szkolnego przez miejscowy oddział Związku Strzeleckiego pod nadzorem instruktora sierżanta KOP-u, Rochnowskiego, zdarzył się tragiczny wypadek pozbawienia życia wskutek postrzelenia w głowę strzelca, Wacława Łubniewskiego, zamieszkałego we wsi Żyzniewo. Tragiczny wystrzał spowodował wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią Wacław Łubacz.

Wykrycie Jaskini hazardu

W mieszkaniu Joska i Zeldy Szuldmanów przy ul. Lubeckiego 12 funkcjonarjusze urzędu śledczego ujawnili uprawnianie gry hazardowej w karty, przyczem zatrzymano na miejscu 17 osób.

W wyniku starostwo grodzkie północno-warszawskie ukarało Joska Szuldmana grzywną w wysokości [illegible] zł. z zamianą na 14 dni aresztu, Zeldę Szuldman — grzywną 100 z zamianą na 10 dni aresztu. Znalezione pieniądze i karty skonfiskowano.

Zmarli

ś. p. Władysław Grabowski, handlowiec, l. 55, w Warszawie; ś. p. Antoni Witkowski, obyw. m. W-wy, l. 87, w Warszawie; ś. p. Zofja Grodzka, l. 65, w Warszawie; ś. p. Walerja z Żyglińskich Szymańska, l. 83, w Warszawie; ś. p. Zofja Dembowska, urzędniczka, w Warszawie; ś. p. Andrzej Duda, przemysłowiec, l. 90, w Warszawie; ś. p. Julja ze Staszewskich Gójska, wdowa, l. 80, w Warszawie; b. p. Roman Asz, l. 38, w Kairze; b. p. Stanisław Sterling, emeryt, l. 94, w Warszawie.

Nowy sposób „ratowniczy"

Nie etatyzacja — lecz uspołecznienie

Ileż tomów już napisano na temat polskiej etatyzacji! Nauka ekonomiczna i sfery gospodarcze nie ustają w atakowaniu rządu lub magistratów, aczkolwiek niezależni publicyści niejednokrotnie udawadniali, że bardzo często właśnie sfery gospodarcze pchały do tej etatyzacji.

Dzięki tym atakom, etatyzacja ostatnio zaczęła się wstydliwie chować za nową nazwą: uspołecznienie. Początek wzięło to od chwili, gdy naczelne organizacje kupieckie i przemysłowe „zorganizowały" wbrew potrzebie i woli zainteresowanych samodzielnych eksporterów i importerów, towarzystwa kompensacyjne. Sankcjonowanie tych etatystycznych zapędów próbowały organizacje uzyskać w opinji publicznej przez ogłaszanie, że towarzystwa będą pracowały nie na zysk, lecz społecznie.

Gdy jednak wyczerpały się fundusze założonych towarzystw, a ani organizacje kupieckie, ani przemysłowe nie chciały lub nie mogły dostarczyć dalszych środków obrotowych, wtedy głoszono urbi et orbi, że trzeba „rozszerzyć podstawy" tych instytucyj społecznych. Rozszerzyć podstawy przy zachowaniu rzekomo „społecznego" charakteru instytucyj, można było tylko w kierunku Izb Przem.-Handlowych. Wiadomo bowiem: Izby mają fundusze i ambicje.

Odtąd obiegają prasę raz po raz wiadomości o „rozszerzeniu podstaw organizacyjnych" czy Tow. Kompensacyjnego przez przyjęcie pieniężnego udziału i przyznanie Izbom kilka miejsc w Radzie, czy też innych objektów. Wczoraj np. czytaliśmy, iż „rozszerzono podstawy" pewnej spółki wywiadu kredytowego w ten sposób, iż Izba Handlowa, a za nią naczelne organizacje kupieckie, przyjęły udziały spółki, aby ją prowadzić dalej nie dla zysku, lecz dla celów społecznych. Obecnie rozpowszechnia się znowu pogłoski o trzecim zamiarze „uspołecznienia przedsiębiorstwa". Toczą się pertraktacje, narazie prywatne, o „uspołecznienie" pewnego organu prasowego.

Jak tak dalej pójdzie, to związki kupieckie, Izby Handlowe itd. przekształcą się na holdingi, a pomiędzy firmami i przedsiębiorstwami chylącemi się ku upadkowi, lub nierentującemi się, wybuchnie wyścig o „uspołecznienie"!

Nowe pożyczki
Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 24. 1. (PAT.). Skarb Stanów Zjednoczonych zapowiedział emisję krótkoterminowej pożyczki na sumę miljarda dolarów. Pierwsza część pożyczki, wynosząca pół miljarda dolarów będzie wypuszczona na rynek w formie obligacyj skarbowych 2 i półprocentowych.

Ta pierwsza transza pożyczki będzie emitowana dnia 29 stycznia r. b. z terminem spłaty upływającym 15 marca 1935 roku. Druga część tej pożyczki również w wysokości pół miljarda dolarów ukaże się w formie 6-cio miesięcznych jeden i półprocentowych certyfikatów skarbowych.

„Konkursy" na dyrektorów
Zakładów Ubezpieczeń

Izba Ubezpieczeń Społecznych przystąpiła do obsadzenia szeregu stanowisk w nowopowstałych instytucjach ubezpieczeniowych. W samej Izbie rozpisano konkurs na stanowisko naczelnego dyrektora i dwóch dyrektorów. W drodze konkursu nominowani będą również dyrektorzy i wicedyrektorzy zakładów ubezpieczeń od wypadków, ubezpieczeń pracowników umysłowych, ubezpieczenia emerytalnego robotników i ubezpieczenia na wypadek choroby.

Izba wysłała do szeregu miejscowości prowincjonalnych specjalnych instruktorów, którzy czuwać mają nad przeprowadzeniem nowych zgłoszeń, układaniem specjalnych kartotek ubezpieczonych i pracodawców i t. p. W lutym rozpocznie się na terenie całego kraju generalna lustracja ubezpieczalni, jak również kontrole zakładów pracy, przyczem za brak zgłoszeń stosowane będą sankcje karne w wysokości 500 zł. z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Kłopoty Ubezpieczalni Społecznych
z nowym sposobem obliczania składek

Ubezpieczalnie Społeczne mają dużo kłopotów z błędnie wypełnionemi formularzami zgłoszeń, co szczególnie zdarza się często przy nowych zgłoszeniach służby domowej. Rubrykę „wynagrodzeń w naturze" wypełniają pracodawcy na podstawie dowolnych obliczeń, tak że obecnie Ubezpieczalnie wydały wyjaśnienie zalecające wypełnianie tylko rubryki „wynagrodzenia w gotówce".

Ministerstwo Opieki Społecznej rozstrzygnąć ma w drodze odrębnych przepisów sprawę obliczania składek dla służby domowej, tak by wliczenie kosztów utrzymania nie spowodowało wygórowanych świadczeń

P. K. O. w roku 1933
Wzrost wkładów. — Sprawa papierów wartościowych

Dzisiaj o godzinie 11-ej odbyła się w PKO konferencja prasowa, na której prezes Gruber udzielał informacyj o działalności tej instytucji w roku ubiegłym. W tym okresie w PKO wkłady oszczędnościowe wzrosły o 64, 4 miljonów, dochodząc do 506.5 milj. złotych. Obrót czekowy wzrósł o 25.3 miljardów. Z tego na obrót bezgotówkowy przypada 18.5 miljardów złotych.

Obecnie PKO zamierza rozszerzyć ubezpieczenia na życie. Będzie mianowicie przyjmować ubezpieczenia z badaniem lekarskiem do wysokości 35.000 zł.

Wzrost wkładów oszczędnościowych umożliwił Pocztowej Kasie Oszczędności rozszerzenie akcji kredytowej, która przeważnie polegała na finansowaniu kredytami skarbu państwa i banków państwowych. PKO w roku ubiegłym nabyła bilety skarbowe za 50 miljonów złotych, jednak skarb państwa spłacił z tego już 30 miljonów. Pozatem PKO nabyła Pożyczkę Narodową na 10 miljonów złotych, różne papiery państwowe za 22.8 miljonów złotych, obligacje i listy zastawne banków państwowych i innych instytucyj kredytu długoterminowego za 25 miljonów złotych, udzieliła kredytów na drobne budownictwo w wysokości blisko 10 mijonów złotych itp.

Papiery wartościowe własne PKO podane są w bilansie na sumę 480,3 miljonów złotych. Zaznaczyć tu należy, że w roku ubiegłym zaszły różne okoliczności wpływające w poważnym stopniu na wartość portfelu papierów PKO. Tak naprzykład oprocentowanie 8-procentowych i 7 procentowych obligacyj i listów banków państwowych oraz prywatnych instytucyj kredytu długoterminowego obniżone zostało do 4.5 — 5.5 procent. Obok tego spadek dolara wpłynął na zmniejszenie wartości niektórych pożyczek dolarowych, jak naprzyklad pożyczki Dillonowskiej. Pożyczka ta na nominalną sumę 2,714 miljonów dolarów figuruje w bilansie sumą 18.996.000 złotych. Według obecnego kursu istotna jej wartość wynosi około 10.5 miljonów złotych.

PKO oceniała jednak partfelswych papierów wartościowych nadal według kursu ich zakupu. Co się tyczy kursu papierów dolarowych, to, jak wyjaśnił prezes Gruber, będą one wymienione na papiery złotowe, przez co stratę na tych papierach poniesie nie PKO, lecz skarb państwa.

Rachunek strat i zysków zamyka się nadwyżką w wysokości 5.864.000 zł. Osiągnięcie tego zysku było możliwe dzięki temu, że w stratach nie trzeba było umieszczać pozycji różnic kursowych na papierach dolarowych, gdyż papiery te wymienione zostaną przez skarb państwa na złotowe.

Co się tyczy papierów, których oprocentowanie zostało obniżone, PKO stoi na stanowisku, że nie należy zmniejszać ich wartości bilansowej, gdyż i tak dają one oprocentowanie wyższe od płaconego przez PKO wkładcom.

Nowa serja
biletów skarbowych

Jak się dowiadujemy, czynniki rządowe przewidują, poza obecnie wypuszczaną piątą serją biletów skarbowych, możliwość dalszych emisyj. Władze skarbowe uważają, że wchłonność naszego rynku pieniężnego, pozwala na wypuszczenie bonów dalszych transz tak, by łączny ich obieg nie przekroczył 200 miljonów złotych. W ten sposób upoważnienie ustawowe wykorzystane będzie przez skarb państwa w całej rozciągłości.

Katastrofalny wzrost bezrobocia

Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 20 b. m. 386.825 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 18.189. Warszawa wykazuje 29.739 pozostających bez pracy, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się o 812, zaś Warszawa okrąg — 11.216, o 1.436 więcej.

Na Śląsku zarejestrowano 98.213 bezrobotnych, o 5.168 więcej, niż w ubiegłym tygodniu sprawozdawczym.

Pod ostrym kątem

W kalendarzyku kieszonkowym, który otrzymałem niedawno w prezencie, znajduje się terminarz długów. Bardzo dobrze. Ale niema terminarza... wierzytelności!

Czy wydawca kalendarzyka przypuszcza, że w Polsce są tylko dłużnicy, a niema wierzycieli? A może kalendarzyk z terminarzem wierzytelności drukuje tylko po... żydowsku?

Ceny w Warszawie

Na środę, 24 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 32 gr., sitkowy i razowy — 24 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 14 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., mięso uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. — 2 zł. 75 gr., osełkowe — 2 zł. 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Nowy rekord niskiego obiegu
Bilans Banku Polskiego

W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota powiększył się o 0.4 milj. zł. do 476.8 milj. zł., wzrósł również o 0.2 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz do 87.1 milj. zł.

Ogólna suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 27.9 milj. zł. do 740.3 milj. zł. Portfel wekslowy obniżył się o 25.8 milj. zł. do 635.3 milj. zł., pożyczki zabezpieczone zastawami — o 0.9 milj. zł. do 57.8 milj. zł. i stan zdyskontowanych biletów skarbowych — o 1.2 milj. zł. do 47.2 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1.0 milj. zł. do sumy 46.1 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu: pierwsza o 85 tys. zł. do 123.1 milj. zł., druga — o 0.1 milj. zł. do 236.1 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 4.9 milj. zł. i wynoszą 264.5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 33.2 milj. zł. do sumy 924.2 milj. zł. Pokrycie złotem uległo wzrostowi, podnosząc się z 42.65 proc. do 43.79 proc. i przekracza normę statutową o blisko 11 punktów.

Obieg w wysokości 924.2 milj. złotych, to nowy rekord deflacji polskiej!

Angielski węgiel
w Polsce

W związku z falą protestów, które się podniosły w Anglji spowodu transportu węgla polskiego do Londynu, wynoszącego 1.600 ton, P. A. T. podaje, że przywóz węgla angielskiego na polski obszar celny wyniósł:

w 1932 r. — 74.181 ton,

w 1933 r. — 92.076 ton,

przyczem należy zaznaczyć, że ku końcowi ub. r. import ten gwałtownie wzrósł, wynosząc w grudniu 24.091 ton.

W KILKU WIERSZACH

OPŁATY MANIPULACYJNE OD POZWOLEŃ PRZYWOZOWYCH

Związek Izb w porozumieniu z Centralną Komisją Przywozową podjął prace nad rewizją wysokości stawek t. zw. wartości szacunkowych towarów, przyjętych przy obliczaniu opłat manipulacyjnych od pozwoleń przywozowych. Stawki te, ustalone dość dawno, odbiegają przeważnie znacznie od obecnego zniżonego poziomu cen rynkowych, naskutek czego zwiększyło się obciążenie towarów importowych.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA SKŁADÓW DESEK

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie zwróciła się do Izby Skarbowej Grodzkiej z prośbą o wyjaśnienie podległym Urzędom Skarbowym, że robotnicy, zatrudniani dorywczo w składach desek przy wyładowywaniu, układaniu i sortowaniu desek, nie mogą być uważani za subjektów w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym i że sam fakt ich zatrudniania nie uzasadnia obowiązku wykupienia przez dane przedsiębiorstwo świadectwa przemysłowego II kategorji handlowej.

BEKONY

Ceny bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 19 b. m. wynosiły za 1 cwt. (50.8 kg) w szylingach: bekon angielski 100 — 83, irlandzki 90 — 84, kanadyjski 79 — 84, duński 84 — 90, holenderski 80 — 86, łotewski 82 — 84, estoński 82 — 84, litewski 79 — 84, szwedzki 86 — 88 i polski 78 — 82. Przypominamy, że w dniu 12 b. m. ceny te były znacznie niższe i wynosiły: bekon angielski 77 — 94, irlandzki 78 — 92, kanadyjski 75 — 78, duński 79 — 85, holenderski 74 — 80, łotewski 75 — 78, estoński 75 — 78, litewski — 73 — 78, szwedzki 79 — 82 i polski 72 — 76.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.52; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 171.80; funt szterling 27.75; marka niemiecka 210; szyling austrjacki 98; korona czeska 25.

Monety: dolar złoty 8.97; rubel złoty 4.63.

Dewizy: Berlin 210,10; Belgja 123,86; Gdańsk 172,85; Holandja 357,65; Londyn 27,81; Nowy Jork 5,54; Nowy Jork kabel 5,565; Paryż 34,80; Praga 26,37; Sztokholm 143,55; Szwajcarja 172,12; Włochy 46.66.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 41; 4 proc. Poż. Dolarowa 51; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 106,50; 5 proc. Poż. Konwersyjna 54; 6 proc. Poż. Dolarowa 62; 8 proc. Poż. Dillonowska 73.50; 7 pr. Poż. Stabilizacyjna 56.75; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 54; 7 pr. Poż. Śląska 54.50 i 54.75; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49; 8 proc. Listy Zast. m. Warsz. 53.

Akcje: Bank Polski 84; Lilpop 10,90; Starachowice 10,20; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 17.75; Ostrowiec 21,75; Modrzejów 3; Haberbusch 39,50.

William Locke 87)

Chwalcy bałwanów

Przekład L. Ciechanowieckiej.

— Niech to wszyscy djabli — mruknął. — Sama sobie winna.

Minęło dziesięć minut. Gerard próżno wypatrywał „patronne". Wreszcie dostrzegł ją w głębi mrocznej izby. Ona ze swej strony zauważyła rozpaczliwe gesty pana, stojącego na dworze. Przybiegła więc ku niemu. Wytłumaczył jej łamaną francuszczyzną, że chce się zobaczyć z chorą panią. Właścicielka zajazdu bez wahania wpadła do domu, wzywając Gerarda, by szedł za nią, poczem otworzyła bez pukania jakieś drzwi i wpuściła Gerarda do ciemnego pokoju. Panował tutaj gęsty mrok, gdyż okna były zasłonięte okiennicami. Po środku stał prosty drewniany stół, a w głębi majaczyły jasne zasłony szerokiego łóżka. Na rozrzuconej pościeli spoczywała Minna. Nogi miała przykryte szalem. Na stole leżały rzucone bezładnie pończochy, pantofle i kapelusz. Na widok Gerarda uniosła się z wysiłkiem na łóżku i usiadła.

— Poco pan tu wszedł? — odezwała się gniewnym tonem. — Dlaczego nie pojechał pan do Nicei? Nie mam zamiaru siedzieć tu całą noc.

— Chcę przedewszystkiem wyjaśnić nieporozumienie — odrzekł łagodnie. — Pogódźmy się. Zapomnijmy o tym idjotycznym epizodzie. Gniewasz się na mnie za to, że cię pocałowałem. Ależ Minno... Wiesz dobrze, że nie byłbym tego uczynił, gdyby mnie nie poniosły zmysły, gdybyś nie była tak rozkoszna i gdybyśmy nie siedzieli tak blisko.

— Ach, wynoś się! — przerwała mu. Trzęsła się i wykręcała sobie palce. Obecność Gerarda działała jej widocznie na nerwy.

— Ani myślę — odparł z uniesieniem. — Nie należę do kategorji mężczyzn, którymi można komenderować. Nie ruszę się z miejsca, dopóki nie pocałujesz mnie i nie wybaczysz wszystkiego. Kocham się w tobie, jak warjat. Miałem ci to powiedzieć w drodze. Nie pozwoliłaś mi. Mówię to teraz. Kocham cię. Musisz mnie wysłuchać do końca.

— Ty mnie kochasz? — wycedziła z ironją w głosie. — Ty? Czyż ty potrafisz kochać?

Wsparła się na poduszkach i dodała:

— Jakież masz dalsze plany?

Prawdę mówiąc, Gerard nie miał żadnych planów, ale zapytanie Minny rozpętało w nim drzemiące w każdym z nas zwierzę.

— Zostanę tutaj na noc i czekać będę, aż mnie pocałujesz dobrowolnie.

— Zawsze cię uważałam za tchórza — odpowiedziała — widzę, że chcesz mnie skompromitować. Jedna więcej kompromitacja, jedna mniej... Nie zaszkodzi mi to. Zapewniam cię.

Nerwowym ruchem rzucił na stół kapelusz i rękawiczki i zbliżył się do łóżka. Urok leżącej kobiety działał nań jak wino. Opór jej podniecał go. W jasnych oczach zapaliły się niebezpieczne błyski.

— Jeżeli nie pocałujesz mnie — sama dobrowolnie, to cię wezmę siłą i zostanę tutaj do rana i nie odstąpię cię, słyszysz — nie odstąpię cię ani na krok. Będziesz w mojej mocy. Kocham cię, chcę ciebie i nie pozwolę traktować siebie, jak zabawkę. Zresztą sama mnie zachęcałaś.

Pochylił się nad nią, ona zaś sądząc, że chce ją objąć, cofnęła się gwałtownym ruchem. Pod wpływem gniewu, rozpaczy, zawiedzionej miłości do Huga i poczucia własnej nędzy moralnej utraciła zdolność panowania nad sobą i wybuchła histerycznym wrzaskiem:

— Ty mnie kochasz?... Ty?... Czy ty sobie wyobrażasz, że kobieta, która zna ciebie nawskroś, zgodziłaby się należeć do ciebie? Zasługujesz tylko na to, żeby tobą pomiatać, żeby cię kokietować a potem odepchnąć. Wypędziłeś żonę, która warta była miljon razy więcej niż ja, zerwałeś z przyjacielem, który wart był miljon razy więcej niż ty. Nienawidzę cię. Pogardzam tobą. Pogardzam tobą, tak, jak pogardzam sobą — a to dosyć. Kiedy żyłeś w pozornej harmonji z żoną, gardziłeś mną. Teraz, gdyś się jej pozbył, nachodzisz mnie, jak tchórz, jak bydlę.

— Prosiłbym o wyłączenie z dyskusji pani Merriam — rzekł Gerard.

— O nią w tej chwili chodzi! — wykrzyknęła Minna. — Przez szereg lat była moim wyrzutem sumienia, myśl o niej dręczyła mnie nieustannie. Czy ty myślisz, że dlatego, iż prowadzę warjacki tryb życia niezdolna jestem do głębszych uczuć? Nie zdaję sobie sprawy z własnego upodlenia? Czuję... Ty także zdasz sobie sprawę z własnej nędzy. Warjacie... Postępowałeś bardziej niepoczytalnie, niż warjat. Irena była czysta i szlachetna jak święta, jak jedna z waszych chrześcijańskich świętych. Zazdrościłam jej tego... Czy wiesz, gdzie spędził noc Hug Colman? Tę tragiczną noc, o której mowa była w sądzie. U mnie... Był u mnie do świtu. Złodzieje dostali się do domu przez uchylone okno, które otworzyłam, żeby ułatwić dostęp Hugowi. Był moim mężem prawie, przez cały rok. Pokłóciliśmy się. Z mojej winy. Zdawało mi się, że go nienawidzę. O! gdybyś wiedział, jak bardzo go kocham, tobyś zrozumiał, czem jest miłość.

(C. d. n.).

„Kass"

Mistrzyni nowoczesnej noweli angielskiej — Katherine Mansfield

„Była to drobna, wdzięczna i zarazem chłodna kobietka, której ogromne czarne oczy patrzyły na wszystko jednocześnie..." Tak przynajmniej widział Katherine Mansfield powieściopisarz francuski, Francis Carco, mówiąc w powieści „Les Innocents" o wyrafinowanej, okrutnej i uroczej Winnie, pisującej artykuły do czasopism angielskich.

Katherine Mansfield (Katherine Middleton Murry, née Kathleen Beauchamp) urodziła się w Wellington w Nowej Zelandji w r. 1888. Fotografje, zdobiące jej „miarodajny" życiorys, opracowany przez Miss Mantz i J. Middleton Murry, męża pisarki, ukazują nam małą „Kass", jej siostry, jej rodziców, jej piękną — podobno — ciotkę Bell Dryer, która pod postacią Beryl powróci nieraz w opowiadaniach dziecięcych, i przenoszą nas do wielkich białych domów drewnianych, w których Kathleen spędziła dzieciństwo. „Kass" miała t. zw. ciężki charakter, była dzika, samotna śród swoich sióstr, zbyt wrażliwa, obojętna na wszystko, co dla jej rodzeństwa, było zajmujące. Tylko z ogrodnikiem była w przyjaźni: lubiła drzewa, kwiaty.

Pierwsza miłość zbliżyła ją do młodziutkiego muzyka; może dlatego tak polubiła muzykę. Gdy miała lat 13, wysłano ją do Anglji, do Queen's College w Londynie. Kathleen redaguje pisemko szkolne, pisze nowelki, a myśląc o wydawcach — obiera sobie pseudonim: Katherine Mansfield. W College zostaje do 18-go roku życia. Spotyka się znowu z swoim muzykiem, Arnoldem Trowell, który koncertuje w Europie, i zaręcza się z nim; lecz zrywa zaręczyny po trzech latach wahań, gdyż „zbyt byli podobni do siebie, zbyt dobrze się rozumieli"... Zdaje się, zresztą, że na całe jej życie wpłynęły egzaltowane przyjaźnie kobiece.

Pierwsze short stories Katherine Mansfield — nie licząc nowelki, którą napisała, gdy miała 9 lat i która, zresztą, została wydrukowana — ukazują się w magazine melbourneńskiem „Native Companion" po powrocie Katherine z Queen's College do domu. Ale Londyn, praca w Londynie, życie literackie Londynu — Katherine ciągle, uparcie wraca do tych marzeń. Odbywa wprawdzie, z ojcem, podróż po Nowej Zelandji — a podobnie, jak Lawrence, z którym zaprzyjaźniła się później, Katherine lubi bujną, dziką przyrodę i ludzi prostych, prymitywnych — lecz piękną tę podróż okupia ona jeszcze większą tęsknotą za Londynem, i wreszcie, po dwóch latach, państwo Beauchamp decydują się na wysłanie Katherine do Londynu z bardzo skromną rentą: 100 funtów rocznie.

Życie w Londynie nie jest jednak łatwe. Nie drukują jej nowel. Katherine mieszka w hoteliku, nieraz bywa głodna; któregoś dnia sprzedaje swoją wiolonczelę za 2 funty, rezygnując z muzyki (przecież już nie kocha Arnolda!). Jej późniejszy mąż, Murry, któremu, mimo wszystko, nie można zarzucić, że zbytnio wyidealizował rysy swojej żony, nie tai, że Katherine myślała w tym okresie o zamążpójściu „z rozsądku". Ostatecznie, dlaczego między sobą a życiem nie postawić mężczyzny? W 21-ym roku życia Katherine wychodzi za mąż. Lecz właśnie nie rozsądnie, i jeszcze nie za Murry'ego. Poślubiła muzyka, nauczyciela śpiewu, który podobno miał dużo wdzięku. (Pierwowzór bohatera noweli „Dzień pana Peacocka"). Po kilku dniach go opuszcza.

Wysłano ją do Niemiec, do klasztoru, później do małej wioski bawarskiej. W tym czasie poznaje kilku Polaków; z jednym z nich tłumaczy Wyspiańskiego. Po roku wraca do Londynu i wydaje tom nowel („In a german pension"), poprzednio drukowanych w czasopiśmie „The New Age". Jest rok 1911. Katherine ma 22 lata. W bardzo krótkim czasie rozchodzą się trzy wydania. Pewnego dnia autorka otrzymuje list od studenta z Oxfordu i jej czytelnika, początkującego literata, Johna Middleton Murry. Przy jednej z jego wizyt, Katherine oprowadza go po swem mieszkaniu.

— Czy podoba się panu? — pyta.

— Bardzo.

— Dobrze tu się pracuje. Przytem niedrogo: 52 funty rocznie. A lepiej niedojadać, prawda? niż mieszkać paskudnie.

Murry przytakuje; jest już zakochany. Katherine, po pewnym czasie wpada na pomysł: dlaczegóżby Mr. Murry nie miał u niej zamieszkać? Jeden pokój jest wolny. Byłoby to dla obojga tanio i wygodnie. Murry przyjmuje tę propozycję; wprowadza się do niej. Spędzają całe dni razem. Wieczorami — shake hands. „Dobranoc, Mansfield". „Dobranoc, Murry". Taki był początek ich wspólnej pracy i życia.

W „Rhythm" — jej mąż jest tam redaktorem — Kaherine Mansfield drukuje nowele. Potem wraz z mężem redaguje „The Blue Review". Z Lawrence'm i z mężem wydaje „The Signature" (r. 1915). Kolejno ukazują się w różnych czasopismach nowele „Obrazy", „Preludjum", „Je ne parle pas français" i in. Rok 1917. Zapalenie płuc, gruźlica. Ostatni rok wojny spędza Katherine na południu Francji, latem wraca do Anglji. Zima w Mentonie, w Ospedaletti, lato w znów w Anglji. W roku 1920 ukazuje się „Bliss". Katherine znów musi jechać do Włoch, do Szwajcarji. Wiosną 1922 r. wychodzi „Garden Party". Ukazanie się tej książki stawia Katherine Mansfield w rzędzie najwybitniejszych pisarzy angielskich. Ale choroba przerywa jej pracę. Ostatnią swoją nowelę, „Kanarek", kończy Katherine latem tegoż roku — i umiera cicho i nagle w Fontainebleau, 9 stycznia 1923 roku.

Wells i Galsworthy uznali Katherine Mansfield za hors concours z pośród nowelistów angielskich, choć podobnie, jak krytykom, trudno im było powiedzieć, na czem ta jej bezsprzeczna wyższość polega. Faktem jest, że Mansfield stworzyła nowy typ noweli w Anglji. Krytycy bezskutecznie szukali pokrewieństw, starając się zbadać, jakim Mansfield ulegała wpływom literackim. Zestawiono ją z Czechowem; ale Mansfield ma swoistą technikę, niepodobną do Czechowa. Nauczyła się ona zresztą wielu rzeczy raczej od poetów, niż od prozaików angielskich; może dlatego nikt jej nie dorównał, mimo, że wielu pisarzy angielskich poszło w jej ślady.

Zastanawiające jest przytem, że obok Galsworthy'ego, Wells'a, Pain'a, Tomlinson'a — że obok najwybitniejszych pisarzy angielskich, wyrażających jej jednogłośnie najwyższe uznanie, stanął szary tłum czytelników. Poczytność Katherine Mansfield, od pierwszej niemal chwili, była niezwykła. „Garden Party", jej arcydzieło nowelistyczne, i „Dziennik", w którym opisała swą wędrówkę po szpitalach i sanatorjach, pozostaną trwałą pozycją literatury angielskiej.

Z Salonu w IPS-ie



Jacek Żuławski Portret

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Nagroda miasta Krakowa.** Do wczorajszej notatki o przyznaniu nagrody krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Kudlińskiemu zakradł się błąd. Nagroda Związku wynosi 1.000 zł., zaś świeżo ustanowiona nagroda miasta Krakowa, której nie należy mieszać z nagrodą Związku, ma wynosić 3.000 zł.

— **Wyjaśnienie Polskiej Akademji Literatury.** Wobec nieściśle podanej listy zgłoszonych kandydatur do nagrody Polskiej Akademji Literatury dla młodych (listę tę podała oficjalnie P. A. T. — przyp. red.), w której to liście pominięto lub dodano pewne nazwiska, Prezydjum Polskiej Akademji Literatury prosi o opublikowanie, że poza zwycięską kandydaturą Michała Choromańskiego podano do nagrody następujące kandydatury: Michała Rusinka za powieść „Burza nad brukiem", Kruczkowskiego Leona za „Kordjana i chama", Piechala Marjana za tom poezyj „Garść popiołu", Kołonieckiego Romana za „Kryształ młodości", Rudnickiego Adolfa za powieść „Żołnierze", Sebyły Władysława za poemat „Koncert egzotyczny", Szemplińskiej Elżbiety za powieść „Narodziny człowieka".

— **Jury konkursu „Tęczy" na nowelę.** W uzupełnieniu ogłoszonego już komunikatu o „Konkursie na nowelę", rozpisanym przez Wydawnictwo „Tęczy", podajemy dzisiaj skład sądu konkursowego, do którego weszli: Red. A. Kawczyński, red. Cz. Kędziorski, red. J. Kisielewski, dr. J. Keller, Dr. Z. Kosidowski, M. Pachucki, prof. U. P. Dr. Pollak, prof. I. Stein, A. Szottowa, Dr. J. Sztaudynger, Dr. K. Troczyński. Przesyłki z nowelkami na konkurs należy kierować listem poleconym najpóźniej do 15 lutego pod adresem redakcji „Tęczy": Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, z napisem na kopercie: „Konkurs na nowelę". Nagrody są następujące: Pierwsza — 400 zł., druga — 200, trzecia — 100, czwarta — 75, piąta — 50 zł. Nowele należy opatrzyć dowolnie obranem godłem, które umieszcza się również na osobnej kopercie, zawierającej imię, nazwisko oraz dokładny adres autora.

— **Francuska powieść o Wilnie.** W odcinku powieściowym paryskiego dziennika „Le Journal" drukował ostatnio swą powieść Michał Zieliński, Polak piszący po francusku. Powieść nosi tytuł „Ma cousine", a akcja jej rozgrywa się w Wilnie i okolicy. Zieliński debiutował przed dwoma laty w znanym miesięczniku „Oeuvres Libres" nowelą „Paroles sans romance". (b)

Plastyka

— **Wystawa grafiki i prasy polskiej w Pradze.** Wczoraj odbyło się w Muzeum Narodowem w Pradze uroczyste otwarcie wystawy współczesnej grafiki polskiej, artystycznych druków krakowskich oraz prasy polskiej. Wystawa zorganizowana została staraniem wydawnictwa „Graficka Prace", Stowarzyszenia Typografów „Valeslavin", Czechosłowacko - Polskiego Porozumienia Prasowego, Towarzystwa Czechosłowacko-Polskiego oraz dyrekcji Muzeum Narodowego w Pradze. Protektorat nad wystawą objął pos. R. P. w Pradze, dr. Wacław Grzybowski. Na otwarcie wystawy przybył szereg najwybitniejszych osobistości tutejszych kół artystycznych, przedstawicieli władz, organizacyj i instytucyj, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele prasy itd.

Wystawa obejmuje ponad 120 współczesnych rycin polskich, przeważnie drzeworytów najwybitniejszych mistrzów, pieczołowicie zebranych przez krakowskie Stowarzyszenie Drukarzy „Ognisko", komplet artystycznych druków krakowskich, wreszcie dział prasy polskiej. Wystawa potrwa do 7 lutego.

— **Odczyt Józefa Albina Herbaczewskiego w I. P. S.** W czwartek dnia 25 stycznia o godz. 20-ej p. Józef Albin Herbaczewski wygłosi w Instytucie Propagandy Sztuki odczyt p. t. „Życie artystyczne Litwy".

— **Wystawa sztuki polskiej w Nowym Jorku.** Konsul generalny R.P., dr. Marchlewski, dokonał w gmachu Muzeum Roericha w Nowym Jorku otwarcia wystawy prac grafików i akwarelistów polskich.

Muzyka

— **Pierwsze wykonanie nowej kompozycji Maliszewskiego.** Jutro w Poznaniu, w T. Wielkim, będzie po raz pierwszy wykonana nowa kompozycja W. Maliszewskiego. Jest to „Missa Pontificalis", napisana na chóry, sola i wielką orkiestrę. Dotychczas nigdzie nie wykonywaną, a dedykowaną Ojcu Św., Piusowi XI, „Missa Pontificalis" dyrygować będzie Zygm. Latoszewski. (b)

Hasło „Powrotu do Boga"

Franc. Mauriac o ideale Chrystusowym młodzieży

Głośny francuski pisarz katolicki, Franciszek Mauriac, którego książka „Powrót do Boga" ukazała się niedawno w polskim przekładzie, ogłosił w czasopiśmie „Rex", wydawanem w Louvain, wezwanie do młodzieży Francji, zachęcające do stwierdzania czynem i praktyką religijną swego katolicyzmu. Artykuł Fr. Mauriaca nosi tytuł: „Wieczyste posłannictwo Chrystusa".

Podajemy niżej kilka wybranych wyjątków z odezwy Mauriaca, które najdobitniej wyrażają jego światopogląd chrześcijański.

„Powinniście — pisze Mauriac — myśleć o Chrystusie, jako kimś żyjącym — żyjącym teraz — który jest dziś na świecie i spośród miliona innych, wybrał właśnie was: bowiem poznać Go, to już jest być wybranym.

Powinniście myśleć o Chrystusie, jako o jedynym przyjacielu, którego spojrzenie przenika najgłębsze tajemnice waszego życia, do tej pory niedostępne w was dla nikogo — i może, nieznane nawet przez was samych.

Ma on swój sąd o was, takich, jakimi jesteście: zna On świętość, różną od wszystkich innych świętości, których ziarno w sobie nosicie i którą stworzyłby z najgorszego i z najlepszego z was, gdybyście się nie opierali jego miłości.

Dramat waszego życia polega na oporze, który stawiacie cierpliwej pracy Chrystusa nad wami.

On wam da jasną świadomość tego, czem jesteście: dusza nieśmiertelna, ale nie samotna, lecz otoczona wieloma innemi duszami, nad któremi macie władzę przez zło i dobro. Kiedy panuje w was Łaska, jej panowanie rozszerza się na tych, którzy znajdują w was oparcie.

Jeśli jesteś przyjacielem Chrystusa, wielu ogrzeje się przy tym ogniu, wielu weźmie swoją część tego światła. Ciemności grzechu w was oślepia tych, którym teraz dajecie światło. A w ten dzień, kiedy przestaniecie płonąć miłością, wielu innych zginie z chłodu.

Nie obawiajcie się, że Chrystus skazuje was na bierność, spokój, sen. Robi On z was wszystkich chłopców w waszym wieku obudzonych i czuwających. On zmusza was do mocnego kierowania własnem sercem. I niech was nie prowadzą wasze namiętności, prowadzicie je wy sami, jak piękne, spienione, ujarzmione konie.

Rutyną jest grzech; to grzech jest tym czynnikiem, który mechanizuje życie. Zbliżenie z Chrystusem zrywa ten monotonny łańcuch zła. W grzechu, w występku uderza przedewszystkiem jego monotonja.

Nie, nie żądajcie odpoczynku, wy, do których się zwracam. Miłość nie jest odpoczynkiem. Na fałszywą mądrość świata: „trzeba, żeby dorosnąć, żeby młodość przeszła" — Chrystus zdaje się odpowiadać: „trzeba, ażeby zawsze trwała młodość"...

My mamy wiek naszych grzechów. Nasze znużenie, zużycie jest natury duchowej.

Rzadka okazja dla Czytelników ABC

Za 33 złote miesięcznie

w cztery miesiące nauczyć się można obcego języka

Obniżka ceny

Podane w wczorajszym numerze szczegóły naszej nowej akcji, mającej na celu udostępnienie czytelnikom ABC nauki języków obcych, wywołały znaczne zainteresowanie wśród wszystkich tych, którzy korzystali z naszej akcji subskrypcji drzeworytów, Kiermaszu Sztuki i taniej pięknej książki. Akcje kulturalno - społeczne naszego pisma mają już ustaloną renomę.

Tym razem akcja nasza dotyczy sprawy niezmiernie ważnej: ileż to osób marzy o możności nauczenia się obcych języków, a warunki stoją temu na przeszkodzie! Wybrana przez redakcję ABC metoda nauki języków obcych z płyt gramofonowych („Linguaphone"), umożliwi dosłownie każdemu, w Warszawie, czy poza Warszawą, skorzystanie z okazji.

A okazja jest rzadka. Kurs Linguaphone'u, składający się z 16-tu płyt gramofonowych, podręcznika i słownika, a kosztujący normalnie 200 zł. — staje się dostępny dla czytelników naszych po niezwykle obniżonej cenie — 155 zł. Nadto — można sobie tę sumę rozłożyć na raty. Wówczas wprawdzie cena jest nieco wyższa (165 zł.), ale spłaca się ją w pięciu ratach po 33 zł. miesięcznie. A metodą Linguaphone nauczyć się można języka obcego już w ciągu 4 miesięcy, kurs zaś, który staje się własnością nabywcy może potem dalej służyć rodzinie.

Dla tych czytelników, którzy nie posiadają dotąd gramofonu (płyty Linuaphone'u można założyć na każdy gramofon), akcja nasza przewiduje również nabycie po znacznie obniżonej cenie najnowocześniejszego i doskonałego aparatu, który zamiast 180 zł., kosztować będzie tylko 125 zł. Dla tych czytelników, którzy zechcą rozłożyć sobie spłatę na raty, kurs Linguaphone'u (francuski, niemiecki, lub angielski) kosztować będzie wraz z gramofonem zł. 295. płatnych w 8-miu ratach miesięcznych (pierwsza rata zł. 36 — następne po zł. 37).

Pokaz metody

Dla zorjentowania czytelników w metodzie Linguaphone'u, redakcja „ABC" wraz z instytutem Linguaphone organizuje w sobotę, dnia 27 stycznia o godz. 5.30 popoł. w salonach Philipsa przy ul. Mazowieckiej pokaz i słuchowisko płyt Linguaphone. Produkcje dokonane będą na instrumentach wzmacniających Philipsa. Wstęp dla czytelników „ABC" bezpłatny. Wszelkich informacyj udzielać się będzie na miejscu.

Poniżej kupon, na którym zgłaszać można gotowość nabycia kursu „Linguaphone". Ze zgłoszeniami należy się spieszyć, bowiem z obniżki cen korzystać będą tylko ci, którzy zgłoszą kupon w ciągu najbliższych 6-ciu dni. Potem już kurs „Linguaphone'u" wraca do normalnej ceny.

Do redakcji ABC w Warszawie

UL. NOWY ŚWIAT 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia kursu języka — francuskiego — angielskiego — niemieckiego na płytach gramofonowych Linguaphone za obniżona cenę zł. 155 przy wpłacie gotówkowej — za obniżoną cenę zł. 165 przy spłacie ratami po 33 zł. miesięcznie.

Równocześnie zamawiam gramofon po obniżonej cenie zł. 125 przy wpłacie gotówkowej — po obniżonej cenie zł. 130 przy spłacie ratami, przyczem wraz z kursem Linguaphone wynosi to 295 zł. płatnych w 8 ratach miesięcznych (pierwsza rata zł. 36 — następne zł. 37).

(Niepotrzebne wykreślić)

Imię i nazwisko subskrybenta ....

....

Zawód ....

Dokładny adres ....

— **Otwarcie nowego oddziału Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina.** W niedzielę, dnia 21 b. m., po nabożeństwie w kościele św. Florjana, podczas którego Tow. Śpiewacze „Harfa" odśpiewało Mszę Wacława Lachmana i dwie kolendy polskie odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu nowootwartego oddziału Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina na Pradze przy ul. Wileńskiej.

TEATRY

WIELKI: Dziś opera Leoncavalla „Pajace" i balet „Szecherezada". Jutro opera Verdiego „Aida", w piątek opera Rossiniego „Cyrulik sewilski".

NARODOWY: Dziś i jutro komedja Shawa „Nigdy nic nie wiadomo" z Lubieńską, Jarkowską i Wesołowskim.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja Perzyńskiego „Aszantka" z Eichlerówną. Dziś ważny abonament 3-B.

TEATR NOWY: Dziś i jutro A. Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do brydża" z Jezierską, Różyckim, Zniczem i Ziembińskim.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja Devala „Towariszcz" z Ćwiklińską, Janecką, Leszczyńskim i Kurnakowiczem.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Kiedrzyńskiego „Ten i tamten" z Gorczyńską, Samborskim i Zelwerowiczem.

NOWA KOMEDJA: Dziś i jutro komedja Słonimskiego „Rodzina" z Jaraczem i Modzelewską.

ATENEUM: Dziś i jutro sztuka S. Treadwella „Maszyna" z Kuncewiczówną w reżyserji Schillera.

KAMERALNY: Dziś i jutro „Hamlet" Szekspira w reżyserji Bendy. Dziś o 4 pop. „Brzydki Ferrante".

REDUTA: Dziś i jutro komedja Łopalewskiego „Z. W. O. P. R. O. S. A. M." w reżyserji Dulębianki.

8 m. 30 (ul. Mokotowska): Dziś i jutro operetka „Miłość i złoto" z Makowską, Obarską i Wawrzkowiczem.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dziś i jutro operetka „Bal w Savoyu" z Kulczycką, Halamą, Grudzińską, Ruszkowskim i Żabczyńskim. W próbach operetka Benatzkego „Pod białym koniem".

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie — wielkie widowisko „Cyrk pod wodą" przy udziale 250 osób.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: IV Salon Zimowy.

ZACHĘTA: Wystawa pośmiertna ś. p. Wincentego Drabika oraz wystawy Marji Bloombergh, Z. Albinowskiej, Minkiewiczowej i R. Zerycha.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefanie Batorym i Janie Sobieskim.

KAMIENICA BARYCZKÓW: Zbiory malarstwa polskiego XIX i XX wieku oraz wystawa kopji arcydzieł malarstwa.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł sztuki Juljusza Kossaka.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10—14.

KONCERTY

FILHARMONJA: W piątek wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego. W programie uwertura Wiłkomirskiego do opery „Walgierz Wdały" i poemat symfoniczny Skrjabina „Le divine Poeme". Solistą koncertu będzie pianista angielski, Beveridge Webster, który wykona koncert Czajkowskiego.

KONSERWATORJUM: Dziś koncert pianistki Janiny Familier-Hepnerowej i śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W programie utwory na fortepian Beethovena, Schumanna, Brahmsa, Liszta i Chopina oraz pieśni Bassani'ego, Vivaldi'ego, Scarlatti'ego, Brahmsa i Liszta.

KINA

ADRIA: „Ulica".
AMOR: „Kobiety bez przyszłości" i „Jego Ekscelencja Subjekt".
APOLLO: „Prokurator Alicja Horn".
AS: „Orlątko" i „Biały wódz".
ANTINEA: „Biała Lilja" i film polski.
BAJKA: „Tajemnicza szóstka" i rewja.
ATLANTIC: „Przygoda na Lido".
CAPITOL: „Panna Josetta moja żona" i „Zakazana melodja".
CASINO: „Prywatne życie Henryka VIII."
COLOSSEUM: „Grzech" i rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Igloo" i „Spalone mosty".
CORSO: „Kawalkada" i rewja.
CRISTAL: „Tom Mix" i „Noc strachu".
EUROPA: „Piękny jest świat".
ERA: „Naucz mnie kochać" i rewja.
FAMA: „Dzieje grzechu".
FILHARMONJA: „Moje marzenie to ty".
FORUM: „Kawalkada" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Przyjaciele i kochankowie" oraz rewja.
GLORJA: „Dolina trwogi".
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Flip i Flap" i „Rango".
LOS: „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej" i „Ostatnia carowa".
MEWA: „Na falach namiętności" i „Jasnowłosy sen".
MAJESTIC: „Za dwa pocałunki".
MASKA: „Turbina 50.000".
MIEJSKIE: (o 4.30 dla młodzieży) „Pod Twoją obronę".
MIEJSKIE: „Serce włóczęgi".
MARS: „Noc w Kairze" i „Straszna noc".
NOWA TOMBOLA: „Pocałunek przed lustrem" i „Cohn i Kelly w Hollywood".
NOWY SPLENDID: „Odmęt ulicy" i „Miłość w aucie".
PAN: „Jej Królewska Mość" i „Hrabia Zarow".
PETIT TRIANON: „Pieśń nad pieśniami" i „Licytacja miłości".
PRAGA: „Tysiąc druga noc" i rewja.
ROXY: „Noc w Kairze".
RAJ: „Wyspa tajemnica" i film polski.
STAROMIEJSKIE: „Ślady o świcie" i film polski.
SOKÓŁ: „Dobroczyńca ludzkości" i film polski.
TON: „Drewniane krzyże".
UCIECHA: „Jeanne Gerhardt".
KINO X: „Kawalerowie dzikiego Zachodu" i „Congorilla".

Pełna tabela loterji

15-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Miljon złotych wygrał Nr. 40875 Numer ten został sprzedany przez jedną z kolektur w Częstochowie.

Po 15 tys. złotych wygrały Nr.: 26869 52423 91483 107280 127727 139996.

Po 10 tys. 140699 158928.

Po 2.000 złotych Nr.: 11189 31384 31495 41328 64087 96019 102088 102381 103590 105061 107854 121506 130258 132617 137945 146477 146565 153558 154243 154601 164138 167795.

Po 1.000 zł. Nr.: 6147 30951 40753 43824 44420 45582 54701 57952 59200 64250 64664 66079 66897 76784 79625 82921 83348 87500 88614 89281 94021 99272 101405 102254 111191 121166 124108 143017 161523.

Stawki

13 17 135 248 59 333 428 638 765 79 834 951 1116 74 246 50 52 325 541 92 662 63 876 81 976 2117 232 46 346 72 539 60 713 815 923 74 3094 137 233 64 397 539 611 724 69 4222 43 308 414 51 604 10 76 89 734 52 818 925 5002 16 142 68 86 229 52 307 412 545 66 71 99 6191 460 644 47 87 731 75 91 834 52 907 48 7031 88 118 255 378 528 659 927 8067 194 280 416 92 9381 500 720 82 824

77 678 768 809 14036 230 73 345 480 500 10 97 916 18 35 15037 171 215 40 379 451 741 800 02 61 16040 61 123 57 201 19 25 379 423 501 665 794 17056 186 588 757 67 912 44 18023 166 85 414 540 670 91 98 19211 373 535 705 47 96 805 937

10039 45 150 330 44 65 421 44 62 840 65 69 999 11055 63 347 408 50 778 962 12166 293 369 663 818 13000 33 42 194 221 88 332 461

20028 321 540 41 65 656 714 59 827 987 21171 215 624 32 94 962 22208 385 552 62 80 722 97 863 75 932 23367 450 588 601 701 892 908 24025 70 114 50 93 210 34 389 669 754 72 868 70 94 924 38 39 84 89 25210 24 33 387 761 74 906 22 26039 176 228 382 476 90 685 89 723 841 926 90 27018 69 204 86 340 425 77 85 576 679 734 35 28070 227 360 81 83 501 47 689 93 29081 150 233 332 480 570 669 720 39 68 950 77

30427 30 45 52 53 615 770 913 91 31076 126 262 503 38 695 764 931 44 45 32082 279 98 408 51 528 622 58 801 28 937 51 33128 33 260 99 352 90 426 82 578 612 13 780 814 34096 310 76 445 853 970 35116 335 481 568 889 982 84 36154 223 422 32 595 755 950 37005 53 126 43 201 50 311 25 421 98 780 871

38102 383 489 504 89 854 933 39131 73 243 327 485 538 602 38 98 735 802 18 56 82 40053 54 132 274 316 419 50 52 652 707 28 945 41149 212 18 386 89 488 531 35 75 42069 127 35 212 18 92 3551 58 68 76 89 421 510 637 99 794 830 58 902 40 43001 44 148 57 213 342 93 516 760 999 44140 324 677 80 725 72 94 856 914 56 45036 171 75 218 53 84 340 76 416 503 96 903 35 70 79 46072 700 842 978 47104 51 328 445 508 44 816 31 89 946 48 46 91 48004 76 145 53 470 576 657 741 49098 109 25 70 95 231 5) 331 80 481 82 618 47 840 999

50043 190 490 622 70 715 20 51022 118 211 85 308 18 455 98 504 22 92 52115 235 57 374 440 584 90 704 66 814 56 53015 95 132 250 93 335 38 415 40 548 62 664 725 806 54045 149 282 98 492 648 794 592 55160 62 207 461 734 71 366 78 56222 326 33 68 71 694 747 920 53 57035 148 52 353 468 70 513 602 33 731 97 905 58034 353 58 513 627 721 97 892 974 81 59016 30 119 309 46 429 47 76 537 65 773

60127 98 210 91 325 893 909 32 61145 68 500 82 609 12 732 33 98 300 936 62145 219 82 317 44 552 67 92 784 96 843 56 935 63040 125 33 49 209 58 516 18 666 781 949 76 64174 243 55 314 52 64 469 98 65017 145 222 522 88 673 945 61 66135 243 463 598 837 55 57 65 993 67128 253 58 444 75 585 603 58 794 955 66 68019 175 218 19 49 372 91 586 623 727 69105 27 67 80 335 4655 611 27 868 945

70037 127 65 343 420 74 546 72 628 758 98 71203 21 22 73 81 422 30 56 93 558 64 826 72049 83 107 13 285 344 405 40 590 605 23 40 50 80 707 828 83 73047 552 85 108 40 96 288 368 520 699 815 962 98 74121 37 386 407 506 37 45 638 908 24 75096 899 907.

76033 146 88 94 561 686 940 79 77175 203 32 95 329 455 46 555 87 649 795 801 49 68 86 925 78067 97 122 346 458 762 809 910 79240 42 66 360 463 507 600 95 713 77.

80035 65 114 261 92 93 364 444 45 834 970 81179 239 324 501 2 619 30 702 64 831 82036 125 371 412 555 61 70 601 727 51 857 91 83059 605 719 42 71 866 918 86 84010 74 125 496 779 819 97 961 85074 144 283 51 405 621 63 861 901 86009 43 63 276 480 522 613 39 89 905 12 87134 515 7 69 677 88063 253 379 506 99 773 89089 104 40 41 418 539 621 43 973 99.

90097 183 222 325 68 517 37 887 901 14 57 91032 71 85 87 156 281 442 609 36 758 822 59 92152 353 54 58 80 429 34 85 597 793 945 69 93012 25 50 70 173 221 35 49 349 414 85 91 591 753 885 91 962 76 94231 75 305 433 42 52 679 729 845 95141 316 83 452 532 645 739 48 857 955 61 96006 48 69 72 173 856 84 978 97015 111 325 88 620 772 73 74 822 80 98006 90 201 358 90 400 518 54 621 756 944 59 66 99143 274 377 544 57 637 53 732 933.

100047 168 388 420 37 511 30 605 38 808 908 101028 122 272 378 464 837 980 102034 90 101 293 376 487 93 539 55 57 603 765 859 63 71 977 103260 97 393 414 588 638 760 932 88 104047 106 9 234 505 15 53 65 105108 404 33 35 89 515 682 86 793 865 106056 83 376 497 555 87 737 827 50 60 936 55 107016 140 263 311 424 28 70 89 599 658 99 754 968 108282 317 35 72 851 934 109228 30 426 627 47 71 903 825 31 56

110188 382 457 578 659 93 887 990 111060 123 263 317 415 45 533 623 736 966 112032 40 151 423 579 607 73 815 93 98 996 113057 106 562 603 776 812 83 935 92 114076 113 49 293 304 87 418 53 547 85 645 77 775 830 73 87 989 115007 71 82 146 341 43 446 58 93 571 549 87 914 45 116028 299 414 71 543 80 868 79 82 929 117068 294 318 654 862 936 118011 18 153 366 403 642 59 859 119180 230 95 430 39 68 512 51 97 610 81 87 899 936 84

120134 99 220 30 311 70 71 95 99 489 558 601 716 58 803 967 121086 328 51 60 98 536 643 95 787 862 80 122085 168 75 217 310 15 434 79 662 969 123035 101 95 210 11 9 95 535 604 53 811 943 124002 49 160 70 222 42 313 15 26 32 55 95 671 725 29 805 93 946 125028 107 4 207 95 314 30 437 99 557 72 773 805 126093 168 233 315 24 540 96 97 656 833 80 127095 130 43 206 418 680 709 31 829 925 76 93 128323 76 447 527 846 79 129128 43 303 421 44 86 524 97

130151 289 417 77 95 562 629 702 33 59 923 131218 345 621 48 772 78 80 132057 70 266 78 93 368 609 74 829 914 32 133016 370 493 766 961 134009 185 279 311 414 53 527 32 42 56 62 65 688 890 906 11 1350014 54 247 302 45 460 99 510 726 60 87 809 18 89 93 956 136009 306 25 77 94 498 580 651 137220 80 97 300 530 606 30 53 60 705 827 62 138022 118 216 313 73 417 27 60 99 644 741 868 98 909 25 139190 296 665 886 75910.

140091 141 210 65 302 70 764 73 95 991 96 141102 84 218 84 402 524 614 933 43 72 142181 245 78 87 318 94 519 29 44 143039 262 357 471 790 931 144029 36 87 259 349 437 531 93 678 732 33 65 921 145083 263 92 512 14 911 146117 253 62 425 589 604 55 77 704 54 918 78 147112 363 436 548 63 65 646 786 966 96 148040 51 322 67 98 498 718 818 925 95 149018 31 34 51 131 84 236 44 364 78 405 79 587 643 74 781 929 80 150020 32 120 268 623 68 56 887 913 151046 103 30 70 201 64 307 45 753.

152003 60 200 412 27 525 54 790 810 45 55 82 153050 91 114 83 295 317 63 429 610 35 773 949 154005 439 526 84 690 92 919 27 155121 266 535 658 75 79 803 5 89 970 156084 148 359 91 634 98 762 157067 211 49 388 404 71 523 704 30 28 907 98 158128 457 708 159187 301 83 85 462 512 51 683 791 860

160095 528 57 796 930 161061 110 26 396 514 96 747 844 162116 93 315 642 726 38 83 804 73 956 67 163005 82 137 57 219 51 676 164070 135 64 91 254 445 62 97 548 631 862 917 48 165162 202 17 387 593 608 811 69 86 166032 190 98 307 517 83 615 805 43 167138 58 95 269 300 643 62 768 85 959 168449 315 19 59 84 537 760 75 817 92 169062 212 83 318 551.

III ciągnienie

Po 2.500 złotych

Po 2.500 tys. zł. n-ry: 599 947 1549 621 722 2311 573 95 565 814 4251 5187 201 432 6378 7597 8387 671 9215

10077 83 87 339 11307 498 540 749 807 12642 13222 14132 482 608 15331 571 80 16339 907 17025 119 386 439 510

20379 624 975 21036 22338 601 23262 325 744 974 24200 636 25327 746 856 27539 928 28008 252 319 590 681 29591 514 975

32132 240 493 965 33235 70 918 34073 321 598 35806 36442 903 37445 990

38010 121 880 39025 916 52 40066 40314 41168 41325 42757 82 44047 45189 326 708 46966 47014 325 805 938 48235 98.

50449 51317 686 52809 78 53092 655 720 829 54481 83 888 975 55062 305 659 911 57757 880 58134 19 837.

60370 414 869 61003 157 296 317 463 567 62060 389 448 532 928 63463 672 815 31 64229 62 457 509 685 798 65528 67044 98 486 68068 84 315 432 69327 511 80 973.

70068 223 663 732 71043 180 243 520 38 635 762 72123 220 704 73347 74091 518 999 75015 73 817 895.

76089 104 542 702 54 925 77027 33 186 334 901 79484 80269 81287 82009 71 136 201 433 760 83455 832 84380 560 980 85098 284 675 87038 42 63 989 88149 654 89410 24 31 805 90392 457 520 91214 92016 306 93054 278 547 657 94884 86 95095 222 30 918 96 96401 936 98555 774 84 981 99066 125 312 543 100433 602 101363 453 102167 364 679 103122 57 452 104683 105211 74 680 774 106133 107015 321 742 48 108082 948 109097 110222 459 995 111182 332 112216 563 702 61 959 113684.

114163 233 116272 366 961 117118 30 118000 140 120132 574 121054 110 77 399 122020 186 92 405 123283 124581 125733 66 126037 127174 510 1281001 690 129037 350 515 881 130001 196 267 332 131416 55 741 132014 133596 905 134025 426 135339 136090 915 45 137029 138271 768 139128 714 140803 141684 142219 354 553 143182 993 145029 866 146001 232 147355 461 148054 531 55 785 149563 69 920 150562 685 151262 563.

152289 305 36 63 153335 656 154443 48 702 932 46 155174 560 670 844 156269 322 642 158000 118 24 157985 159806 160005 162997 163755 916 164456 800 165679 166840 167532 784 97 168030 648 169386.

Wygrane pocieszenia po 500 złotych

Po 500 zł. n-ry: 390 429 1600 2499 6805 8660 938 9066 339 11127 742 12582 720 13391 483 785 948 14163 20193 21319 23903 05 24157 87 25270 26099 177 27548 73 30148 31943 34579 35561 37516 855

38250 842 40343 41052 302 42083 876 43567 46123 773 48123 50173 935 53565 54320 973 55872 57898 58332 647 59390 763 60889 989 61574 698 62198 659 787 64280 65026 699 66157 322 996 69521 854 70277 441 538 71012 433 691 72403 950 71 73258 71 626 886 74585.

76241 77438 78 523 978 79879 81932 82451 83094 191 716 84091 166 631 85316 919 86328 89469 993 92730 806 94398 95378 633 101011 291 631 805 996 102896 104580 105470 106893 107481 839 108022 42 109841 110029 111231 443.

114871 116506 671 803 117469 118185 506 120297 121334 69 885 122746 123410 124038 406 126306 128534 131241 83 571 797 134417 135816 136004 288 790 137962 138681 720 36 139836 943 140457 86 141336 142564 668 145088 149755 998 150005 169 394 151041 177 698 832 975.

152459 153222 28 752 155119 727 156001 68 580 160063 195 498 504 161851 162246 641 163053 166824 167868 168529.

IV ciągnienie

Wygrane pocieszenia po 500 złotych

41 283 306 28 527 1061 423 49 598 694 884 2312 92 501 676 887 3026 629 4442 544 636 864 5095 626 794 6214 18 361 409 640 838 99 904 7024 698 736 8347 587 849 9055 569 843 71

10459 66 829 929 11298 348 534 12228 360 603 28 703 13312 663 944 14157 325 651 878 15203 55 778 906 16160 290 506 47 916 7005 220 610 775 915 18042 621 908 19350 548 875

20581 93 21322 826 22034 168 205 495 760 95 23398 776 24431 760 851 25068 99 146 71 330 49 481 535 671 910 26027 104 417 74 95 573 27190 335 490 728 966 28260 559 807 58 63 86 29015

30017 423 74 556 728 882 86 905 31145 320 596 946 54 32115 596 995 33016 136 565 652 34128 267 82 307 622 936 35303 84 470 592 968 36086 397 708 804 88 965 37212 467

38470 500 69 99 39125 285 340 71 75 593 754 894 40080 154 75 369 409 537 608 41048 307 15 49 688 762 42998 43168 290 523 854 64 44085 606 45050 668 700 46031 39 57 198 403 70 539 47320 75 957 48712 93 620 49202 620 795.

50026 97 51390 688 827 971 52144 457 697 717 892 53505 682 965 54234 452 65 554 606 26 55006 181 97 245 56471 1 851 57066 169 382 779 863 58004 69 395 474 561 887 59288 337 72 450 792 883 994.

60799 856 902 61604 95 763 887 62049 141 267 550 74 778 854 920 63616 65 833 39 64065 70 290 65140 203 14 36 301 725 837 911 66080 104 213 31 74 326 73 696 877 67171 358 546 95 873 68386 538 69324 445 86625 97 872.

70306 566 71133 44 338 55 484 527 72133 592 729 73 992 73186 322 498 680 865 74029 376 550 95 756 992 75023 417 811 77 950 73.

76222 40 704 861 77287 440 522 46 993 78005 91 214 327 708 59 909 79211 43 82 393 635 39 80106 49 79 387 463 81165 329 639 755 811 916 30 82066 627 867 945 83672 750 81 83 84249 61 687 85046 122 471 545 618 748 65 86288 309 407 25 41 588 87221 64 356 911 21 88177 406 89 587 866 89017 201 364 90 452 803.

90001 894 91439 627 790 937 92267 394 430 691 93285 417 70 826 94085 134 68 235 401 81 876 83 974 95068 119 217 507 701 57 74 96147 316 432 655 739 97249 411 511 98215 17 324 68 480 98 605 710 87 99188 676 100136 271 408 509 764 826 101058 702 102165 298 654 797 103574 888 927 70 104152 259 318 733 105426 962 106411 610 107302 412 519 683 928 108035 50 375 406 109185 447 559 69 698 853 929 110001 785 835 48 111178 241 341 776 112098 210 304.

114040 957 115006 173 213 563 74 665 723 895 965 116024 129 231 925 89 98 117025 103 567 907 118203 47 79 378 88 507 628 55 12 54 92 877 992 119087 273 327

120010 12 58 429 36 658 739 950 121010 21 284 302 57 549 803 66 122322 637 810 925 123131 201 314 67 565 758 916 124067 75 251 92 735 53 67 125432 539 698 820 63 126076 639 787 94 127348 436 516 882 128261 322 493 642 772 129533 50 672 816 25 974

130024 382 449 747 131327 886 132077 250 84 536 900 133676 86 940 46 65 134883 974 135121 342 513 612 93 136028 201 328 83 728 51 137039 153 276 138264 470 610 740 72 981 139022 630 701

140219 572 141244 409 586 850 142041 48 294 480 517 143006 122 338 63 651 144263 73 623 43 50 145097 207 577 798 842 904 146135 421 612 840 147117 281 454 661 810 914 148045 157 526 757 906 149921

150022 434 41 549 821 151296 391 669 75 943.

152105 218 93 90 487 547 48 624 153000 8 260 88 357 529 736 842 154180 268 537 62 608 733 52 155008 378 95 720 826 156263 475 91 894 946 157170 407 521 158164 75 356 683 87 772 836 159115 71 717.

160318 582 695 814 161299 356 721 53 66 914 77 162108 351 87 400 96 520 798 163272 814 30 164295 522 165030 60 318 851 166413 96 836 167149 779 168098 109 88 218 643 763 946 62 81 169016 152 538 976.

RADJO

AUDYCJA KU CZCI Ś. P. PAWŁA KOCHAŃSKIEGO

Wielka strata, jaką poniosła Polska przez niedawną śmierć ś. p. Pawła Kochańskiego, odbiła się głębokiem żałobnem echem w całym świecie. „Polskie Radjo" nadaje w środę 24 b. m. między godz. 20.00 a 20.35 audycję poświęconą pamięci Pawła Kochańskiego. Audycję poprzedzi wspomnienie o Pawle Kochańskim pióra dyr. Emila Młynarskiego, który opiekował się sławnym skrzypkiem od pierwszych chwil Jego wielkiej karjery artystycznej. Po tym wstępie nadana zostanie z płyt gramofonowych sonata Brahmsa w wykonaniu Pawła Kochańskiego i Artura Rubinsteina. Płyta ta została nagrana zaledwie na kilka miesięcy przed zgonem sławnego artysty.

Środa, dn. 24 stycznia

16.40 Skrzynka poczt. 16.55 Płyty: Muz. salon. 17.20 Tr. z Krakowa: arje i duety — H. Zboińska - Ruszkowska i A. Bielaków. 17.50 Skrz. poczt. roln. 18.00 Odczyt: „Ajschylos" A. Turyn. 18.20 Listy od dzieci. 18.35 Muz. lekka z płyt. 18.50 Dzieci marzą o nartach. 19.25 Felj. liter.: Literatura powst. styczniowego — W. Korycki. 20.02 Audycja poświęcona pamięci Pawła Kochańskiego. 20.35 Płyty: Sławni instrumentaliści (wykonawcy: Misza Elman, Pablo Casals, Ignacy Paderewski i in.). 21.00 Tr. ze Lwowa: Felj. „W kraju ludzi zwycięskich" — K. Klein. 21.15 „Najpiękniejszy sen" — pogodna audycja muzyczna. 22.00 Tr. z Krakowa: Odczyt w j. esperanckim. 22.20 Muz. tan. z danc. Adria. 23.30 Koniec aud.

Czwartek, dn. 25 stycznia

7,00 Pocz. aud. 12,05 Płyty: Najnowsze przeboje. 12.35 XII Konc. szkolny z Filharm. warsz. — ork. Filh. p. d. St. Nawrota, B. Bragińska (m. sopran) i M. Wiłkomirska (akomp.), słowo wstępne wypowie T. Mayzner. 15.40 Płyty: Piosenki. 16.40 Płyty: Poematy symf. — Skrjabina „Ekstaza" i Debussy'ego „Męczeństwo św. Sebastjana". 16.40 Przegląd czasopism kobiecych. 16.55 Konc. muz. lekkiej — ork. jazz. teatru Cyganerja i T. Olsza (pios.). 17.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18.00 Słuchow. „Margrabia" Z. Kisielewskiego. 20.02 Tr. z Poznania: XIV Konc. z cyklu „Muz. niepodl. Polski" — „Missa Pontificalis Papae Pii XI" W. Maliszewskiego na organy, ork. symf. i chór p. d. Z. Latoszewskiego z udz. solistów. 20.40 Felj.: Teatr La Scala w Medjolanie — T. Mazurkiewicz. 21.00 Transmisja z teatru La Scala w Medjolanie opery Donizettiego „Favorita". W przerwach: I-szej Skrz. poczt. techn., II-giej Wiad. meteor. 0.30 Koniec audycji.

Piątek, dn. 26 stycznia

7.00 Pocz. aud. 12.05 Płyty: Muz. lekka. 15.40 Konc. ork. sal. H. Adamskiej - Grosmanowej. 16.40 Przegląd wydawnictw. 16.55 Konc. kamer. — J. Kamiński (skrz.) i I. Rosenbaum (fort.). 17.25 Pieśni polskie — H. Dudiczówna. 17.50 Książka rolnicza. 18.00 Rola nauczyciela w dziedzinie kultury muzycznej — T. Mayzner. 18.20 Tr. z Krakowa: Reportaż z Y. M. C. A. 18.50 Płyty: 20.02 Pogad. muz. — A. Simonówna. 20.15 XVI Konc. symf. z Filharm. Warsz. — ork. Filh. p. d. K. Wiłkomirskiego i B. Webster (fortm.). 2 Przerwie ok. 21.00 Felj. liter.: Młodzież w oczach dwóch pokoleń literackich — J. E. Skiwski. 22.40 Muz. tan. z kab. Femina. 23.30 Koniec aud.

Elita... murzyńska w Afryce

Jak Francja rządzi w Afryce Zachodniej?

O Afryce zachodniej wie się naogół bardzo niewiele. Niejeden wyobraża sobie, że jest to nieprzebyta dżungla, zamieszkała przez czarnolicych dzikusów, i że kolonista francuski jest z reguły tyranem, rządzącym pałką i wyzyskującym nieszczęsnych negrów.

Otóż wprawdzie mieszkańcy Afryki zachodniej zaliczają się do rozmaitych szczepów, mniej lub więcej barbarzyńskich ale większość to spokojni, osiadli na roli wieśniacy, posiadający własny ustrój społeczny, oparty na tradycji. Francja zjednywa sobie tubylców tem, że wciąga ich w orbitę swych zainteresowań ekonomicznych, i stosuje rozumne metody rządzenia. Twórcą tych metod był Faidherbe, za czasów Napoleona III-go, a ostatnie cyrkularze obecnego gubernatora Brevie — potwierdzają i utrwalają system Faidherbe'a, który podobno okazał się najodpowiedniejszym dla Afryki.

Tak zwana A. O. F. (Afrique Occidentalle Française) tworzy federację złożoną z siedmiu kolonij, ze stolicą Dakarem. Są to, oprócz Dakaru,—Senegal, Gwineja, Wybrzeże Kości Słoniowej, Dahomey, Sudan, Niger i Mauretanja.

Na czele każdej kolonji stoi gubernator, Francuz. Skolei taka kolonja podzielona jest na powiaty i starostwa, kantony i wsie. Na czele większych ośrodków stoją Europejczycy, kantony i wsie rządzone są przez wodzów tubylców. Nie można było wprowadzić w A. O. F. protektoratu, tak jak w Afryce północnej— trzeba bowiem było stworzyć całą sieć administracyjną, której tam przedtem nie było. Metody Francji są pokojowe — polegają one na szkoleniu tubylców, na wychowaniu młodzieży, której się daje możność kształcenia się i zapoznawania z kulturą europejską, nie pozbawiając „czarnych chłopców" wiary w przyszłość własnego kraju.

Zważywszy jednak, iż każde plemię posiada inne tradycje i obyczaje, — trzeba w Afryce Zachodniej stosować różnorodne systemy rządzenia. Nie ma tam jednej polityki, ale tyle systemów, ile jest szczepów. Chodzi jednak przedewszystkiem o wytworzenie pewnej wspólnoty duchowej i zainteresowania cywilizacją łacińską.

Gubernator jest najwyższą instancją, lecz pomniejsi dygnitarze rządzą w swoich prowincjach niejako na własną rękę, lecząc chory organizm społeczny odpowiedniemi środkami, badając bolączki i potrzeby ludności i zapoznając z niemi kierownika t. zw. „cercle" to znaczy, mówiąc po naszemu, starostę, który ze swej strony informuje gubernatora o tem, co się dzieje w danych powiatach i województwach. Taki afrykański starosta nie może być biurokratą, który traci czas na pisanie raportów— nie może też polegać na sprawozdaniach swoich spółpracowników — przeważnie sam odbywa inspekcje i porozumiewa się bezpośrednio z przedstawicielami ludności tubylczej. Wódz kantonu i wsi, rekrutujący się spośród starszyzny miejscowej jest jakby łącznikiem między „czarnymi braćmi" a białymi okupantami.

Do niedawna istniała w każdej wsi jakby wysoka rada, złożona z najstarszych obywateli. Ona to wybierała wodza. Otóż Francuzi, idąc za przykładem murzynów, zakładają obecnie takie same rady w powiatach i starostwach. Od roku 1919 istnieją rady złożone z wodzów murzyńskich, przybywających na doroczne zebrania z odległych wsi. Jest to więc jakby sejm, który wprawdzie pozbawiony jest władzy wykonawczej, ale pomaga władzom francuskim zorjentować się w potrzebach ludności. Tworzy się w ten sposób specjalna kasta radnych, którzy współpracują z białymi okupantami. Z konieczności muszą się oni kształcić, aby sprostać ciężkim zadaniom, jakie na nich ciążą. Z każdym rokiem zwiększa się liczba tych na poły już cywilizowanych tubylców, którzy potem wracają do swoich wsi w charakterze doradców i nauczycieli.

Owa elita murzyńska (mówi o niej dekret z r. 1925) wybiera trzech przedstawicieli do rady administracyjnej, której przewodzi gubernator. W Senegalu, który posiada od lat ciało ustawodawcze — szesnastu posłów tubylców zasiada obok 24 Europejczyków. Natomiast sądownictwo znajduje się w rękach tubylców. Reforma sądownictwa przeprowadzona w roku 1912 została zatwierdzona w dwanaście lat później, ale wprowadzono przytem szereg zmian i ulepszeń. Sędziami są tylko tacy murzyni, którzy zasiadali w radach, w charakterze wodzów wsi. Szczegół charakterystyczny — kodeks karny oparty jest na murzyńskiej tradycji. Pod tym względem Francja nie wprowadziła żadnej zmiany i uszanowała tradycje miejscowe. Oczywiście pewne zbyt barbarzyńskie sposoby sądzenia zostały zmienione w duchu bardziej europejskim.

Moda balowa

Sezon zimowy jest epoką zabaw, wieczornych przyjęć, balów i proszonych obiadów; nic więc dziwnego, że moda tualet wieczornych jest kwestją będącą na porządku dziennym.

Sylwetka balowa

Suknia balowa coraz bardziej staje się wydłużoną i opiętą, z niej jak skrzydełka motyle wyłaniają się nastrzępione u góry tiulowe kapki, kryzy i szarfy obejmujące ramiona i przykrywające tajemniczo dekolt. Dla wydłużenia postaci, niektóre firmy, jak na przykład Molyneux, robią całą suknię w jednym tonie, bez żadnego kolorowego dodatku, nawet długie rękawiczki są z tego samego materjału.

Wpływ baletu

Chociaż tańce współczesne nic mają nic wspólnego z baletem sztuka choreograficzna wywarła wpływ na modę balowych tualet. Linje wieczornych sukien dążą do wywołania wrażenia ruchu, rytmu! Widziane z profilu tualety wyglądają jakby niewidzialnym ruchem odrzucone były ku tyłowi skrzydełka tiulowych kapek i żakiecików, draperje szarf i związań.

Tańce obecne są rytmicznem posuwaniem się, osoby ładnie tańczące „płyną", suknie więc powinny mieć ten sam ruch, ten sam gest „tańczący".

Do tego właśnie zmierzają efekty tualet balowych, tiulowe treny i falbany, górne przybranie dekoltu, fałdy zgrupowane stylu i spadające powłóczyste szarfy.

Najnowsze efekty

Chcąc poniekąd podkreślić znaczenie tych przybrań dających złudzenie ruchu — takie firmy jak Chanel, Augustabernard i Vionnet robią je w innym kolorze, bardzo ostro odcinającym się od tła sukni.

A więc Augustabernard połączyła dwa kontrastowe kolory jak czarny i czerwony, albo cieniuje lekko efekty przez kombinację dwóch popielatych odcieni, z których jeden jest o kilka tonów bledszy od drugiego. Arcydziełem jest tualeta firmy Vionnet z czarnego muślinu, przybrana powiewną szarfą w dwóch kolorach czerwonym i różowym. Szarfa ta spada stylu tworząc lekką draperję. Wogóle tiul jest ulubionym materjałem tej wytwornej pracowni paryskiej.

Przedwiośnie

Zbliża się ku wiośnie (tu, w Paryżu), i wiosennym modelom; zanim one ukażą się w kolekcjach przynosząc nową erę — zjawiają się już niby pierwsi gońce, charakterystyczne znaki nowych fasonów — one stanowią pomost pomiędzy wczorajszą a jutrzejszą modą. Przyzwyczajając nasze oko do innych konturów torują drogę i przysposabiają grunt dla triumfalnego nastania Nowej Wiosennej Mody 1934 roku.

Obserwując ukazujące się w tym przejściowym okresie suknie i płaszcze widzimy, że kwadratowe, wojskowo - sztywne ramiona, poszerzone jeszcze epoletkami ustępują miejsca zaokrąglonej linji, którą otrzymujemy za pomocą rękawów „raglan", lub przez usunięcie szwu na ramieniu.

Pierwszorzędna rola rękawów

W tak pojętej górnej części sylwetki, (która—dodajemy w nawiasie—zyskuje na kobiecym wdzięku), pierwszorzędną rolę odgrywają rękawy, gdyż one mają obecnie za zadanie poszerzać ramiona i uwydatniać, prawem kontrastu, szczupłość stanu i bioder.

Poszerzone rękawy za pomocą plisowań, fałdów, zmarszczeń, naszytych pasów futra towarzyszą wąskim, pensjonarskim kołnierzykom, otaczającym szyję, albo zastąpionym krawatką związaną sprzodu, lub przybranym mnisim kapturkiem; spotykają się też niskie, „chińskie" kołnierze, albo wywinięte.

Obok tych kołnierzy, które bardzo pomału zdobyły sobie sympatję elegantek, powracają wycięte staniki. Pierwsze hasło rzuca firma Augustabernard, której modele sukien odznaczają się stanikami wyciętemi sprzodu w formie litery V; wycięcie to jest jeszcze podkreślone kolorową wypusteczką biegnącą wzdłuż wycięcia, a nawet całego przodu stanika.

Suknia czy płaszczyk?

Charakterystyczną zapowiedzią nowej mody jest podobieństwo jakie się spotyka pomiędzy suknią i okryciem. Niebardzo wprawne oko nie potrafi odróżnić płaszczyka od robe-manteau, sukni-okrycia.

Niektóre suknie wyglądają jakby miały fartuszek zapinający się stylu; do nich nosi się kolorową bluzkę widoczną przy szyi i wyróżniającą się swemi rękawami; mamy płaszcze bardzo obcisłe i zapięte stylu, podobne do fartuszka; zapięcie płaszczyków hermetycznością swoją przypomina suknie. Firma Lelong zapina okrycia za pomocą różnych niewidocznych zapięć; Schiaparelli używa klipsów i podwójnych guzików — zapięcia te mogłyby być z powodzeniem przeniesione na staniki; byłyby tam zupełnie na miejscu.

Inne podobieństwo polega na otwarciu stanika sprzodu i ozdobieniu go plastronem, (n. p. czarna suknia i biały plastron), ten sam efekt spotykamy w płaszczach, które są uchylone; przez uchylenie dostrzegamy stanik lub bluzkę, grające tu rolę plastronu.

Najmodniejsze kolory

Wszystkie kolory przedwiosenne wzorują się na pogodzie i wyglądają niezdecydowane, neutralne, blade, prawie zbrukane. A więc różowe, popielate, zielone i bronzowe kolory są jakby zgaszone. Bronzowy łączy się właśnie z brudno - różowym, błękitno-popielatym, blado - zielonym, „jabłkowym" (vert-pomme), popielatym i beige.

Francine

Olbrzymy i karły we wszechświecie

Czy są gwiazdy większe od słońca?

Nieomal codzień używamy słów — „mały", „duży". Są to pojęcia zrozumiałe dla każdego, a jednak są one bardzo względne.

Mrówka uważa człowieka za olbrzyma, ale bakterje wąglika, których 800 miljonów mogłoby się pomieścić w uchu igielnem, spewnością powiedziałyby to samo o mrówce.

Ale co znaczy mrówka, a nawet człowiek w porównaniu z kulą ziemską, która dla mrówki i człowieka stanowi świat cały? Ziemia znowuż w porównaniu ze słońcem, dookoła którego się obraca, jest karłem. Gdybyśmy na talerzu położyli ziarnko grochu, mielibyśmy przybliżone wyobrażenie o stosunku wielkości ziemi do słońca.

W słońcu można byłoby pomieścić miljon dwieście osiemdziesiąt tysięcy kul tej wielkości, co nasza ziemia.

W noc pogodną na niebie można odnaleźć jasno świecącą gwiazdę, która nazywa się Jowisz i która jest olbrzymem wśród gwiazd, wędrujących dookoła słońca. Ziemia wygląda przy niej, jak ziarnko jałowca przy wiśni. Ale w porównaniu do słońca i ziemia, i Jowisz są małe.

Jeżeli ziemię zamieszkuje około 1800 miljonów ludzi, to ileżby się mogło pomieścić ludzi na Jowiszu? Ale narazie nie należy tem się kłopotać, ponieważ Jowisz jest bryłą rozpaloną, niewystygłą jeszcze, a więc życie na nim w pojęciu naszem istnieć nie może. Nietylko niema tam istot żywych, ale niema nawet ani mórz, ani lądów.

Trzynaście tysięcy razem złożonych kul ziemskich utworzyłoby dopiero kulę tej wielkości, co Jowisz, ale wystarczyłoby 320 kul ziemskich, aby otrzymać ciężar, równy ciężarowi Jowisza.

Czem się tłumaczy ten niestosunek wielkości do ciężaru Jowisza?

Gdyby Jowisz był utworzony z takich samych materjałów, co ziemia, musiałby ważyć, stosownie do swej wielkości, 13 tysięcy razy więcej od ziemi. Skoro tak nie jest, to należy przypuszczać, że jest on utworzony z materjałów lżejszych. Duży kocioł wypełniony parą wodną, może ważyć mniej, niż mały kocioł, napełniony wodą, ponieważ woda, wzięta w tej samej objętości, co para, waży więcej.

Na podstawie podobieństwa możemy przypuścić, że właściwa kula Jowisza, czyli rozpalone jądro jego, nie jest może tak wielkie, ale jest otoczone grubą warstwą pary. A kiedy Jowisz z biegiem czasu tak, jak ziemia, ostygnie, para, otaczająca go, skropli się i utworzy na jego powierzchni rozległe morza.

Mars, najbliższy nasz sąsiad w przestworzach, jest mniejszy od ziemi, a księżyc przy ziemi wygląda jak karzeł! Zaledwie czwarta część naszych lądów i oceanów dałaby się pomieścić na Marsie, a na księżycu zaledwie Ameryka możeby się zmieściła, obliczono bowiem, że z kuli ziemskiej dałoby się wykroić aż 49 księżyców! Widzimy, że i ziemia w porównaniu z innemi planetami też jest olbrzymia.

Do gwiazd wystygłych, albo stygnących, obracających się dookoła słońca, należą następujące planety: Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun i niedawno odkryty Pluton. Poza temi ogólnie znanemi planetami istnieje wiele tysięcy małych planet, wędrujących w przestrzeni światowej pomiędzy Marsem a słońcem. Ceres i Juno są wśród nich największe. Ceres ma 770 kilometrów średnicy, Juno zaledwie 200, ale są i takie, które posiadają średnicę równą 3 kilometrom. W ostatnich czasach wykryto gwiazdę o średnicy dwukilometrowej zaledwie. Odkryto ją dzięki zastosowaniu nadzwyczaj silnych teleskopów, ponieważ odległość jej od ziemi wynosi 300 miljonów kilometrów.

A czy są we wszechświecie gwiazdy, większe od słońca?

Około 20 miljardów słońc-gwiazd otacza ziemię. Tyle przynajmniej dojrzeć można przez teleskop. Współczesna astronomja zna sposoby mierzenia gwiazd na odległość. Otóż okazało się, że są małe słońca i duże. Nasze słońce jest małe w porównaniu z jednem z największych słońc, wchodzących w skład gwiazdozbioru Oriona. Gwiazdozbiór ten, widoczny gołem okiem, składa się z kilku „małych", ale jasno świecących gwiazd, małych dlatego, że są one od nas bardzo oddalone.

Jak wielkie są te odległości, trudno jest wprost sobie wyobrazić. Nasze słońce dlatego tylko wydaje się nam tak wielkie w porównaniu z innemi gwiazdami, znacznie nawet większemi, ponieważ znajduje się ono bliżej, podczas gdy najbliższa gwiazda znajduje się przeszło 200 tysięcy razy dalej od ziemi, niż słońce. Ale i odległość słońca od ziemi jest niemała, wynosi bowiem około 150 miljonów kilometrów. Pociąg pośpieszny, sunący z szybkością 75 kilometrów na godzinę, musiałby pędzić bez przerwy 225 lat, ażeby przebyć tę przestrzeń. A te miljardy słońc gubią się w dalekiej „drodze mlecznej", która jest zbiorowiskiem takich samych słońc-gwiazd i tak samo od siebie dalekich, jak nasze słońce i inne bliższe gwiazdy, ale oddalonych od ziemi daleko więcej,— tak daleko, że końca wszechświata wyobrazić sobie nie możemy!

Dr. A. R.

Przed kratkami

Małżeństwo pana Telesfora

Dziwnem, lecz trzeba przyznać po namyśle, logicznem zrządzeniem losu, telegrafista Urzędu Pocztowego Warszawa ... p. D-ski, ma na imię Telesfor. Dlaczego wszakże jego żona ma na imię Katarzyna, tego już żaden mędrzec nie dojdzie, choćby rok myślał trzy razy dziennie.

Pozostawiając jednak na boku zagadnienia wyższego rzędu, wyjawmy, że małżonkowie mieli charaktery jednakowe. Pan Telesfor był gwałtownego usposobienia i skłonny do swarów, pani Katarzyna zaś o byle co wpadała w pasję i użerała się ząb za ząb. Po całych też dniach kłócili się tak, że aż im to wreszcie zbrzydło.

— Trzeba coś zrobić, żebyśmy się tak nie żarli — powiedział pan Telesfor.

— Co naprzykład? Czy ty, co myślisz kiedy, głąbie kapuściany?

Kiedy jednak pan Telesfor sformułował swój projekt, pani Katarzyna, po raz pierwszy od dnia ślubu, zgodziła się nań natychmiast. Założą książkę zażaleń i zamiast się ciągle kłócić, będą pisać na siebie skargi. Odrazu wprowadzili inowację w życie. Pan Telesfor kupił gruby bruljon, polinjował, ponumerował i powiesił na sznurku pod oknem.

— Nr. 1. Zażalam się — zapisała jeszcze tego samego dnia pani Katarzyna — że mój mąż jest uciążliwy człowiek w domowem pożyciu i niesposób z nim wytrzymać.

— Nr. 2. Załatwiono odmownie — zanotował niżej mąż — z powodu braku faktycznych danych.

— Nr. 3. Faktyczne dane, że śmieci wszędzie, drzwi nie zamyka, trzeba chodzić za niem i zamykać, jak za psem, ciągle papierosiska kurzy i puszcza pod nos kłemby dymu.

— Nr. 4. Do wyjaśnienia: co to są „kłemby"?

— Nr. 5. Kłemby, to są półkuliste chmurki gęstego dymu, jak kto papierosa pali i puszcza te kłemby.

— Nr. 6. Do wyjaśnienia. Motit n-ro 2. Wyszczególnione są kłęby. Co to są „kłemby".

— Nr. 7. Wyjaśnia się: błąd literacki. A czepiać się niema czego. Po drugie: Zażalam się na męża, jako wczoraj wieczór przyszedł późno bez usprawiedliwienia.

— Nr. 8. Usprawiedliwienie: służba nocna. A ja się zażalam na żonę, że kolację dała zimną, kartofliska były odębiałe, cała zaś wyżej wymieniona kolacja wykazała trujące własności.

— Nr. 9. To nie pij wódki z koleżkami, chorować nie będziesz.

— Nr. 10. Zastrzega się przeciwko podłym oszczerstwom, gdyż wspomniany pięć tygodni wódki do ust nie brał. Jeżeli petentka jedzenie partoli, to niechaj odpowiedzialnie postępuje i oszczerstw nie rzuca.

— Nr. 11. Jedzenie ci partolę, ty szturmaku? To wont do restoracji, kiedy ci w domu źle. Widzicie go, zgrzęę, za kawalera to suchy chleb ćpał, a teraz go bigos w zęby kole.

— Nr. 12. Niżej podpisany za kawalera panem był, a teraz dziadem.

Tu kończy się księga zażaleń, natomiast rozpoczyna sprawa o zakłócenie spokoju. Jak wykazał przewód sądowy, pani Katarzyna, przeczytawszy zażalenie nr. 12 powiedziała ustnie wszystko, co miała do powiedzenia, a nawet nieco więcej, ponieważ zaś pan Telesfor nie pozostał dłużny odpowiedzi, pani Katarzyna stłukła begonję. Pan Telesfor stłukł pelargonję, pani Katarzyna kaktus, pan Telesfor panią Katarzynę, a ta narobiła wrzasku na cały dom.

Sędzia, zapoznawszy się z księgą zażaleń, skazał oboje małżonków na 20 złotych kary.

Very.

Aresztowania wśród Białorusinów

Z Białorusi sowieckiej nadchodzą dalsze wiadomości o represjach, stosowanych w stosunku do działaczy białoruskich. W Mińsku aresztowano dwóch działaczy białoruskich, prezesa Komsomołu Lepina i sekretarza Sowietów Lenickiego. Lenicki przebywał w swoim czasie w Polsce i znany był, jako działacz Hromady Białoruskiej.

Bal-Dancing Prasy

Dnia 1 lutego r. b. odbędzie się w salonach „Adrji" doroczny Bal-Dancing Prasy, wielka atrakcja karnawału stolicy. Zabawa ta, urządzana corocznie przez Syndykat Dziennikarzy Warszawskich, ma już swoją tradycję. Bal-Dancing Prasy — to sposobność spędzenia czasu w nastroju szczerej wesołości, a jednocześnie wśród najbardziej kulturalnego otoczenia.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefon: 545-80 (Centrala). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11 — 12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: **Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66.** Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — **ABC Warszawa.** Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; **Piotrków Trybunalski,** Słowackiego 9, tel. 59; **Włocławek,** Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW CHMIELEWSKI — Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 545-80 (centrala). — Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA